



WTOREK, 18 LISTOPADA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 46 (1304)



**Mieczysław Kieca
o budżecie na 2026 rok.
Na co będzie kolejny kredyt?**

Strona 3

Radlin znów wstrzymał oddech. Hałda ponownie dała o sobie znać

Czytaj więcej na stronie 15

Kolejny incydent pyłowy oraz pracownik z obrażeniami – takie informacje napłynęły z Radlina w sobotę 15 listopada. Podczas prac na hałdzie poparzeniu uległ 50-letni mężczyzna. Doszło w tym miejscu również do powstania ogromnej chmury pyłu, podobnej do tej z września 2023 roku. Wypadek wymagał szybkiej interwencji ratowników. Po poszkodowanego przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

**Ciało kobiety
znalezione
przy torach
w Betsznicy**

Strona 7

**Rydułtowy: Uczennice ze
„Skalnej” zaprezentowały
hiszpańskie stroje**

Strona 12

**W Lubomi Narodowe
Święto Niepodległości
uczciły emocjonującym
koncertem**

Strona 5

**Zawada pożegnała
śp. Dariusza
Gawryszuka**

Strona 15



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Dług miasta
a rozwój

Wysłuchałem konferencji Mieczysława Kiecy na temat projektu budżetu miasta na 2026 roku. Oczywiście wcześniej widziałem dyskusje opozycyjnych radnych nad planami dalszego zadłużania miasta, poprzez zaciągnięcie kolejnego kredytu. Teraz usłyszałem, że dług to rozwój, bo prezydent użył prostego przykładu, że aby wybudować dom, bierzemy kredyt na wiele lat. To prawda, ale rozumiem też radnych, którzy mają na to inny punkt widzenia. Bo to zadłużanie w mieście trwa od lat i choć zobowiązania są sukcesywnie spłacane, znów dochodzą nowe. To sprawia, że jesteśmy ciągle w tej samej sytuacji. A w końcu, kiedy bierzemy kredyt na budowę domu, to po tych, założymy, 15-20 latach go spłacamy, aby mieć czyste konto. O to rozbija się cała dyskusja, bo sam rozwój jest oczywistością. Z kolei bardzo zaciekało mnie stwierdzenie prezydenta, jakoby przyszłoroczny budżet był realnie wyliczony, bez kreatywnej księgowości... To znaczy, że poprzednie projekty budżetu były robione na wyrost, nierealnie? Pozostawię to jako pytanie retoryczne, bo wiadomo, że nawet w samorządzie sam projekt budżetu to w zasadzie tylko formalność, a praca i wpływy przez cały rok pozwalają go zweryfikować. Mam jednak nadzieję, że radni zanim podniosą rękę w górę na grudniowej sesji, przeanalizują dokładnie zapisy projektu budżetu, aby potem w ciągu roku znów nie trzeba było pisać o braku środków na to, czy na tamto.

Radliński Dzień Seniora połączony z jubileuszem 25-lecia Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych

RADLIN 12 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie odbyły się obchody Radlińskiego Dnia Seniora. Tegoroczna uroczystość została połączona z jubileuszem 25-lecia działalności Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych w Radlinie.

W części oficjalnej przypomniano historię Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych, zaprezentowano najważniejsze działania podejmowane przez organizację oraz przekazano podziękowania dla założycielek, prezesek, a także instytucji współpracujących i wspierających. Podczas wydarzenia wręczono również statuetki Super Seniorki i Super Seniora 2025.

Po oficjalnych wystąpieniach rozpoczęła się część artystyczna. Wystą-



■ Przedstawicielkom Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych z okazji 25-lecia działalności pogratiulował burmistrz Zbigniew Podleśny



■ Podczas Radlińskiego Dnia Seniora wystąpił również Szymon Sadowski.

piły dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 w Radlinie. Publiczność obejrzała

także pokaz „Anioł jest kobietą” przygotowany przez uczennice Zespołu Szkół



■ Publiczność obejrzała także pokaz „Anioł jest kobietą” przygotowany przez uczennice Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych z Rydułtów.



■ Publiczność zgromadzona w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie

Licealnych i Technicznych z Rydułtów. Wystąpił również Szymon Sadowski, a członkinie SKA przedstawiły program „TV Ema plac”.

Wśród dodatkowych atrakcji znalazło się losowanie nagród dla publiczności.

W holu Miejskiego Ośrodka Kultury można było zobaczyć wystawę poświęconą 25-leciu stowarzyszenia. Na uczestników wydarzenia czekał także poczęstunek oraz tort urodzinowy.

Fryderyk Kamczyk

Święty Marcin na stawach w Bełsznicy. Obchody rozpoczęły się modlitwą przy kaplicy

BEŁSZNICA Uroczystości tradycyjnie rozpoczęły się krótkim nabożeństwem przy kaplicy na stawach w Bełsznicy, któremu przewodniczył ks. dr Bernard Rak - proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie.

Po odmówieniu Koronki do Miłosierdzia Bożego ruszył barwny przemarsz

prowadzony przez postać Świętego Marcina na koniu. Pochód przeszedł w kierunku



■ Tradycyjnie już procesja i nabożeństwo odbyły się 11 listopada

ku boiska sportowego w Bełsznicy, gdzie odbyła się część oficjalna wydarzenia.

Podczas święta zaplanowano również pokazy i inscenizacje przygotowane przez Wojów Raciborskiego Grodu Średniowiecznego w ramach programu „W krainie Słowian i Wikingów”. Na scenie wystąpił zespół Marwil Band, który zapewnił muzyczną oprawę spotkania.

Nie zabrakło też atrakcji dla dzieci i dorosłych – organizatorzy przygotowali zabawy, konkursy oraz poczęstunek.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez parafię pw. NSPJ w Rogowie, sołectwo Bełsznica oraz Gminne Centrum Kultury w Gorzycach.

(FK)

Czesi skończyli remont drogi z Závady do Gołkowic



Wyremontowana droga po stronie czeskiej

GOŁKOWICE Wodzisławskie starostwo powiatowe poinformowało, że na ukończeniu jest remont generalny drogi z Závady (Czechy) do Gołkowic. Trwają prace wykończeniowe związane przede wszystkim z uporządkowaniem otoczenia drogi.

Urzednicy starostwa oparli się na danych Zarząd Dróg Kraju Morawsko-Śląskiego, który podał, że w związku z zakończeniem zadania, ruch

przez przejście graniczne Závada/Gołkowice przywrócono 13 listopada, w godzinach popołudniowych.

W okresie od 15 września do 15 listopada 2025 roku prowadzono remont generalny drogi z Závady (Czechy) do Gołkowic w Gminie Godów. Remont dotyczył odcinka drogi po stronie czeskiej. Całkowicie zamknięte dla ruchu było też przejście graniczne w ciągu ul. Celnej w Gołkowicach.

(ma.w)

Mieczysław Kieca o budżecie na 2026 rok. Zabezpieczone wynagrodzenia, kredyt oraz mniej inwestycji

WODZISŁAW ŚL. W mieście przyszłoroczny budżet miasta ma wynieść 364,6 mln zł z deficytem w wysokości 10,6 mln zł. Prezydent Mieczysław Kieca na konferencji prasowej opowiedział o tym, na co ma być przeznaczony planowany kredyt, jakie inwestycje będą realizowane oraz czy w projekcie zabezpieczono wynagrodzenia dla pracowników jednostek miejskich, w tym oświaty.

Prezydent zaznaczył, że budżet na 2026 w dużej mierze wynika z sytuacji finansowej miasta w 2025 roku. Nawiązał do krytycznej sytuacji miasta w 2024 roku, która wynikała zdaniem prezydenta m.in. z decyzji poprzedniej rady miejskiej oraz reformy finansów publicznych. Stad też wprowadzone z początkiem roku cięcia, m.in. reorganizacja urzędu oraz decyzja o zawieszeniu dodatkowych świadczeń dla pracowników jednostek. - Ostatnie kilkanaście miesięcy to bardzo wiele emocji, wywołanych właśnie dbałością o budżet miasta z jednej strony, z drugiej podnoszeniem opłat, urealnianiem lub obcinaniem wydatków - mówił Mieczysław Kieca, wspominając m.in. dyskusję na temat podatków, później spór ze związkami zawodowymi w urzędzie, a także sytuację w oświacie. Jak zapewnił, wypracowana strategia podatkowa pozwala zaplanować wzrost podatków w kolejnych latach o wskaźnik inflacji, aby przedsiębiorcy mogli zaplanować koszty podatkowe. Jak podkreślił prezydent, przyszłoroczny budżet nie ma kreatywnej księgowości, a zabezpiecza m.in. wszystkie wynagrodzenia pracowników z założeniem podwyżki w lipcu o 5 proc.

Które inwestycje będą, a które nie?

Przyszłoroczny deficyt budżetowy ma wynieść 10,6 mln zł. - W tym przypadku 9,9 mln zł to deficyt wynikający z zadań unijnych, które realizujemy - największych projektów. Na nie zaciągamy zobowiązanie, ale cała ta kwota 9,9 mln zł zostanie miastu zwrócona w roku 2027. To oznacza, że gdybyśmy nie realizowali zadań unijnych, deficyt miasta realnie wyniósłby 700 tys. zł - wyliczył Kieca. Wspomniane duże inwestycje z udziałem środków unijnych to budowa centrum przesiadkowego z nowym dworcem autobusowym, rewitalizacja rynku oraz modernizacja w Rodzinnym Parku Rozrywki "Trzy Wzgórza". Jak podkreślił później prezydent, racjonalny budżet wymagał rezygnacji z części planowanych inwestycji, które on sam zawarł w swoim programie wyborczym. Nie będzie więc tzw. woonefu, czyli deptaka od rynku w stronę ul. Kubsza, a także hali sportowej. W planie na 2026 ujęty został natomiast remont basenu w SP3, ze środków własnych miasta z podziałem na dwa lata.

Co z kredytem?

Ostatnio opozycyjni radni w mediach społecznościowych publikowali sporo informacji o planach na kredyt, jaki miasto ma zaciągnąć w przyszłym roku. Do tej sprawy również odniósł się wójt. - Z jednej strony uchwała budżetowa na przyszły rok zakłada maksymalny kredyt lub pożyczkę w wysokości 23 mln zł, ale z tej pożyczki przede wszystkim sfinansowany będzie wspomniany deficyt 10,6 mln zł, z czego 10 mln zł zwrócone zostanie w roku 2027, więc nie jest to dodatkowe zadłużenie miasta, a jedynie na wskazany



■ Mieczysław Kieca wyjaśnił, że deficyt w wysokości 10,6 mln zł będzie wynikać głównie z finansowania inwestycji unijnych, przy czym 9,9 mln zł wróci do miasta w 2027 roku.

konkretnie czas, bo tak funkcjonują środki unijne. Pozostała różnica, wynosząca prawie 12 mln zł to jest spłata wcześniejszych zobowiązań, czyli obniżenie wcześniejszego długu miasta. Jeżeli ktokolwiek z radnych chce poważnie zajmować się budżetem miasta, to mam propozycję, którą tutaj zgłaszam dziś do radnych, bo to rada zdecyduje o tym budżecie. Jeżeli państwo chcecie obniżyć deficyt realnie, a nie umieszczając infografiki w internecie, albo realnie obniżyć przyszłoroczny planowany kredyt miasta, to proponuję, abyście w trakcie procedury uchwalania budżetu wskazali i mieli odwagę wskazać dokładnie te zadania, których nie chcecie realizować. Wtedy, jeżeli przekonacie radę, zrezygnuje się z danych zadań inwestycyjnych lub części

działalności miasta i można bez problemu ten deficyt obniżyć - zaapelował do radnych Mieczysław Kieca.

W projekcie budżetu zapisano również nadwyżkę operacyjną w wysokości 5,1 mln zł, która będzie wynikać z różnicy pomiędzy dochodami bieżącymi i wydatkami bieżącymi oraz wprowadzonej reformy finansów jednostek samorządu terytorialnego. Dla Wodzisławia reforma to ok. 15 proc. wzrostu udziałów z PIT oraz prawie 100 proc. wzrostu udziałów w CIT - łącznie ok. 20 mln zł, w porównaniu rok do roku.

Projekt budżetu złożony przez Mieczysława Kieca do radnych zostanie przeanalizowany na komisjach, a radni ostatecznie będą głosować za uchwałą budżetową w grudniu.

Szymon Kamczyk

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Ogłoszenie Wójty Gminy Gorzyce

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce



Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, 1907, 1940, z 2025 r. poz. 527 i 680), w związku z art. 65 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688, z 2024 r. poz. 1824, z 2025 r. poz. 527 i 1543), a także na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881 i 1940) oraz uchwały Nr XXVII/245/17 Rady Gminy Gorzyce z dnia 27 marca 2017 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce, **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko - w dniach od 25 listopada 2025 r. do dnia 15 grudnia 2025 r., w godzinach: od 9.00 do 16.00 w poniedziałek, od 9.00 do 14.00 w wtorek, środę, czwartek, 9.00 do 12.00 w piątek, w pok 27, w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15, 44-350 Gorzyce.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11 grudnia 2025 r. o godz. 15.30 w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15, 44-350 Gorzyce. Z projektem Studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w okresie wyłożenia do publicznego wglądu można zapoznać się także na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Gorzycach pod adresem: <https://bip.gorzyce.pl/>

Informuję, że w związku z postępowaniem w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego projektu Studium, w miejscu i czasie wyłożenia projektu Studium do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem Studium, uzgodnieniem stopnia szczegółowości informacji zawartych w prognozie oddziaływania na środowisko, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wymaganymi opiniami i uzgodnieniami.

Jednocześnie na podstawie art. 11 pkt. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, 1907, 1940, z 2025 r. poz. 527 i 680), w związku z art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688, z 2024 r. poz. 1824, z 2025 r. poz. 527 i 1543), oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3, 4, 5, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881 i 1940) informuję, że osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi dotyczące wyłożonego projektu Studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi należy składać na piśmie na adres: Urząd Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15, 44-350 Gorzyce lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: gorzyce@gorzyce.pl, lub za pośrednictwem platformy ePUAP pod adresem: /2415062/skrytka, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 stycznia 2026 r.**

Uwagi powinny zawierać imię, nazwisko lub nazwę, adres Składającego uwagę, adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Gorzyce.

Wójt Gminy Gorzyce – Daniel Jakubczyk

INFORMACJA ADMINISTRATORA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 13, 14, 15 i 21 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (EU) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (tzw. RODO) informujemy, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Świecia, który ma swoją siedzibę na ul. Wojska Polskiego 124, tel. 52 33 32 323, faks 52 33 32 311, e-mail: sekretariat@swiecie.eu
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych Osobowych Pana Bogdana Glowacza, z którym można kontaktować się we wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych: tel. 601 992 970 lub mailowo: partnersystem.iod@gmail.com
- Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych będzie się odbywać na podstawie:
 - art. 6 ust. 1 lit. c RODO, w celu realizacji obowiązków prawnych ciążących na Administratorsze,
 - art. 6 ust. 1 lit. b RODO, w celu zawarcia i wykonania umowy,
 - art. 6 ust. 1 lit. f RODO, w celu prawidłowej realizacji postanowień umowy, jej obsługi oraz ewentualnym dochodzeniem lub odpięciem roszczeń z niej wynikających, na podstawie prawnie uzasadnionych interesów Administratora,
 - w innych przypadkach na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a RODO, to jest świadomie wyrażonej zgody na przetwarzanie danych osobowych, w celu przeprowadzenia procedury planistycznej w oparciu o przepisy ustaw o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko i innych aktów obowiązującego prawa.
- Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich uzyskania na podstawie przepisów prawa oraz podmioty realizujące usługi w imieniu i na rzecz administratora.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów dla których zostały zebrane oraz przez okres wynikający z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w tym przez okresy określone w przepisach archiwizacyjnych.
- Posiada Pani/Pan prawo dostępu do swoich danych osobowych, a także ich sprostowania, żądania usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu na przetwarzanie. Jeżeli dane są przetwarzane na zasadzie wyrażonej zgody, macie Państwo prawo do wycofania swojej zgody w dowolnym momencie przetwarzania.
- Przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Państwo, że zostały naruszone przepisy związane z przetwarzaniem danych osobowych.
- Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej oraz nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą podlegały profilowaniu

Narodowe Święto Niepodległości z mszą, przemarszem i kwiatami

WODZISŁAW ŚL. Tegoroczne obchody 107. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się przemarszem z Pałacu Dietrichsteinów do kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie została odprawiona msza święta w intencji Ojczyzny.

Po uroczystym nabożeństwie poczty sztandarowej, władze miasta oraz zaproszeni goście przemarszerowali pod pomnik Powstańców Śląskich, gdzie złożono kwiaty i uczczono pamięć o tych, którzy walczyli o wolną Polskę.

- Jeżeli drużyna ma być silna i ma grać na meczu, do tej przysłowiowej bramki o nazwie Polska, to powinniśmy pielęgnować, a czasami

mi wskrzesić takie wartości, jak prawdomówność, praworządność, prawdziwa solidarność, sprawiedliwość i uczciwość. Często nie obejduje się to bez przebaczenia. Ale to są najważniejsze wartości, bo Polska to my. To ja i Ty – mówił podczas prze-



Obchody Święta Niepodległości w Wodzisławiu Śląskim
– w uroczystości udział wzięli liczni harcerze



■ Przemarsz z kościoła pod pomnik powstańców śląskich poprowadziła orkiestra dęta

mówienia pod pomnikiem powstańców śląskich prezydent Mieczysław Kieca. Uroczystości w Wodzisławiu Śląskim uświetniła orkiestra dęta pod batutą Marka Soboty, a w przemarszu i złożeniu kwiatów brały udział służby mundurowe,

harcerze, żołnierze oraz skich organizacji. przedstawiciele wodzisław-

AgaKa, (ska)

WYCiąG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA RUDA ŚLĄSKA

ogłasza rokowania na sprzedaż przypadającego Gminie Miastu Ruda Śląska prawa własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej przy ulicy Głównej 12 w miejscowości Odra w gminie Gorzyce.

Pierwszy, drugi i trzeci przetarg, które odbyły się odpowiednio w dniach 18.02.2025 r., 23.04.2025 r., 30.06.2025 r. zakończyły się wynikiem negatywnym.

Przedmiotem sprzedaży w drodze rokowań będzie zabudowana nieruchomość gruntowa położona przy ulicy Głównej 12 w miejscowości Odra, w gminie Gorzyce, powiat wodzisławski, województwo śląskie, w obrębie Odra, karta mapy 1, składająca się z działki nr 300/75 o powierzchni 1277 m², użytek: B. W dziale II księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim własność ww. działki wpisana jest na rzecz Gminy Miasto Ruda Śląska. Działy I-Sp, III i IV tej księgi nie zawierają wpisów.

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym o powierzchni zabudowy 120 m² oraz budynkiem gospodarczym o powierzchni zabudowy 82 m² (dane wg wypisu z rejestru gruntów). Zgodnie z opisem sporządzonym przez Rzecznawcę Majątkowego w operacie szacunkowym budynek mieszkalny ma powierzchnię użytkową 77,61 m² jest konstrukcji murowanej, z dwuspadowym dachem o konstrukcji drewnianej, otynkowany, nieocieplony, wyposażony jest w instalacje: elektryczną (odcietą), wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania. Budynek mieszkalny jest w bardzo złym stanie technicznym. Budynek gospodarczy o powierzchni użytkowej 68 m² jest konstrukcji murowanej, z dwuspadowym dachem o konstrukcji drewnianej i jest w złym stanie technicznym.

Nieruchomość gruntowa w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Gorzyce oznaczona jest symbolem F3MN1 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Ponadto działka znajduje się na terenie lokalnych podtopień.

Działka nr 300/75 graniczy z drogą wewnętrzną na działkach nr 77, 764/233. Drogi wewnętrzne stanowią własność Gminy Gorzyce, są ogólnodostępne i łączą się z drogą publiczną powiatową nr 5048 S.

Cena wywoławcza do rokowań prawa własności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem gospodarczym wynosi 100.000,00 zł, w tym:

- cena gruntu: 54.050,00 zł (54,05%)
- cena budynku mieszkalnego i gospodarczego: 45.950,00 zł (45,95%)

Cena sprzedaży ustalona w rokowaniach powinna być wpłacona na rachunek bankowy sprzedającego przed zawarciem aktu notarialnego. Rokowania odbędą się w dniu 15.12.2025 r. o godz. 1000 w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6.

W rokowaniach mogą uczestniczyć osoby, które do dnia 8.12.2025 r.:

- dokonają wpłaty zaliczki w wysokości 5.000,00 zł z dopiskiem „zaliczka – Odra, ul. Główna 12” na rachunek bankowy nr 71 1050 1214 1000 0010 0109 0628 ING Bank Śląski Katowice O/Ruda Śląska, Urząd Miasta Ruda Śląska (za datę zapłaty przyjmuje się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Ruda Śląska) oraz złożą pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach w Sekretariacie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami (pok. 217) w godzinach pracy Urzędu Miasta Ruda Śląska, w zamkniętej kopercie z napisem „oferta Odra, ul. Główna 12”. Zastrzega się prawo odwołania rokowań z uzasadnionej przyczyny.

Informacji na temat rokowań udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 223), tel. 32 244-90-00 wew. 2230.

Radlin świętował dzień niepodległości

RADLIN W Radlinie odbyły się obchody Narodowego Święta Niepodległości. W wydarzeniach brali udział przedstawiciele władz samorządowych, organizacji społecznych, szkół oraz mieszkańcy miasta.

Podczas uroczystości podkreślano znaczenie wspólnego celebrowania 11 listopada jako momentu refleksji nad historią i wartościami, które dopro-

wadziły do odzyskania niepodległości. W Radlinie nie zabrakło również pocztów sztandarowych, lokalnych stowarzyszeń oraz reprezentacji młodzieży.

W ramach obchodów delegacje złożyły kwiaty i zniče w miejscach pamięci. W krótkich przemówieniach akcentowano rolę lokalnej historii oraz pamięć o mieszkańcach regionu, którzy angażowali się w walkę o wolność kraju.



■ Orkiestra KWK Marcel podczas uroczystego przemarszu

Msza, przemarsz i koncert dla Ojczyzny

RYDUŁTOWY Mieszkańcy oraz władze miasta uczcili Narodowe Święto Niepodległości, uczestnicząc w nabożeństwie i

okolicznościowym koncercie. Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10:00 w Kościele św. Jerzego, gdzie odprawiona

została Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Po zakończeniu nabożeństwa mieszkańcy przeszli na rynek miasta, gdzie odbył się koncert patriotyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Rydułtowach oraz lokalnego zespołu „Klika Machnika”. Publiczność miała okazję wysłuchać zarówno pieśni narodowych, jak i utworów przypominających o drodze Polaków do wolności.

Obchody przyciągnęły wielu mieszkańców, którzy wspólnie świętowali i oddali hołd bohaterom, dzięki którym Polska odzyskała niepodległość. Jak podkreślali uczestnicy, takie wydarzenia są ważnym momentem refleksji, integracji lokalnej społeczności i pielęgnowania pamięci historycznej. Na sam koniec delegacja radnych powiatu wodzisławskiego złożyła kwiaty pod pomnikiem obok urzędu miasta. (zibi)



■ Obchody święta niepodległości w Rydułtowach

Uczcili Narodowe Święto Niepodległości wyjątkowym koncertem

LUBOMIA Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada w Lubomiu rozpoczęło się od złożenia kwiatów na cmentarzu przy kościele parafialnym, gdzie następnie odbyła się msza święta.

Po niej GOKSiR Lubomia zaprosił mieszkańców na koncert patriotyczny.

Podczas koncertu w sali GOKSiR wystąpiła Orkiestra Dęta Gminy Lubomia pod batutą Adama Bo-

bera wraz z solistką Nadią Bober. Na scenie zaprezentowały się również dzieci ze szkół i przedszkoli z terenu gminy, prezentując układy taneczne, piosenki oraz popisy recytatorskie.

Jako pierwsze wystąpiły dzieci z Przedszkola im. Janusza Korczaka w Syryni. Następnie układ taneczny wykonali podopieczni Przedszkola w Nieboczowach. Dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Romana Dworcza i dr Anny Wróbel w Syryni zaprezentowały poezję, a dzieci z Przedszkola im. Elżbiety Sojki w Lubomiu przedstawiły widowisko muzyczno-taneczne.

Zastępca wójta gminy Lubomia Bogdan Burek podziękował mieszkańcom za wspólne świętowanie. - Chciałem Wam podziękować za krzewienie pamięci i



■ Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości w Lubomiu odbył się 11 listopada w GOKSiR tuż po mszy świętej w miejscowym kościele.

ducha narodowościowego. Za to, że mamy za co dziękować i co wspominać. Pięknie zostały pokazane sceny z zaborów, które były dla nas bardzo upokarzające. Chciałem podziękować także księdzu proboszczowi za wspa- niałe kazanie i Słowo Boże - mówił

wicewójt Bogdan Burek.

Za współpracę placówkom oświatowym podziękował również dyrektor GOKSiR Lubomia Jarosław Wieczorek, zapraszając wszystkich gości do świętowania i poczęstunku.

(ska)



■ Występ dzieci z Przedszkola im. Janusza Korczaka w Syryni

15-lecie Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej „Powstaniec Śląski”

WODZISŁAW ŚL. W sobotę (8.11) odbyły się uroczystości jubileuszowe Grupy Rekonstrukcyjno-Historycznej „Powstaniec Śląski”.

Podczas uroczystości prezes Kazimierz Piechaczek przypomniał działalność oraz ideę stowarzyszenia. Zostały również wręczone podziękowania samorządowcom, działaczom i przyjaciółom grupy. Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Powstaniec Śląski” działa w formule otwartej, a do jej aktywności dołączają zarówno pojedynczy pasjonaci, jak i całe rodziny.

Ważna jest aktywność na wydarzeniach i otwartość na nowe inicjatywy. Członkowie regularnie uczestniczą w różnorodnych wydarzeniach historycznych, spotkaniach i rekonstrukcjach. Członkowie podkreślają, że chętnie angażują się także w nowe projekty i działania, które pozwalają popularyzować wiedzę o historii Śląska. Grupa współpracuje też

z podobnymi organizacjami. Członkowie biorą udział w różnego typu historycznych inicjatywach, zawsze powtarzając, że zależy im na pokazaniu okrucieństwa wojny aby nigdy kolejny raz do niej nie doszło.

– Nasze stowarzyszenie zostało zarejestrowane w listopadzie 2010 roku. Od tego czasu zajmujemy

się również szczyliną przeciwnością (schronem obok muzeum) w wodzisławskim parku, którą po przejęciu musieliśmy osuszyć i odświeżyć własnymi środkami. Do dzisiejszego dnia wrogiem numer jeden jest wilgoć, z którą walczymy jak z wiatrakami. Celem stowarzyszenia jest propagowanie historii regionu

oraz Polski poprzez udział i organizację imprez oraz inscenizacji historycznych, a także organizowanie żywych lekcji historii w schronie oraz w szkołach, do których jesteśmy zapraszani – mówi prezes Kazimierz Piechaczek.

– Ogromnie pomocne w zachęcaniu mieszkańców regionu do poznawania historii są zebrane przez nas eksponaty i artefakty historyczne: mundury, zdjęcia, dokumenty oraz przedmioty codziennego użytku. Opowiadamy o życiu mieszkańców, uczestników i świadków nierzadko tragicznych wydarzeń. Organizujemy oraz bierzemy udział w inscenizacjach historycznych I i II wojny światowej, powstań śląskich, wojen z Rosją Sowiecką z lat 1919–1920 oraz wojny granicznej z Czechosłowacją. Współpracujemy z wieloma samorządami, instytucjami kultury, muzeami oraz grupami i stowarzyszeniami w całej Polsce i za granicą – dodaje prezes.

Fryderyk Kamczyk



■ Jubileusz był okazją do zaprezentowania działalności stowarzyszenia i podziękowania wszystkim, którzy pomagają organizacji.

11 listopada świętowali w Pszowie

PSZÓW W Pszowie tradycyjnie odbyły się miejskie obchody Narodowego Święta Niepodległości. W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele samorządu oraz lokalne organizacje.

Zbiórka rozpoczęła się przed Miejskim Ośrodkiem Kultury. Następnie uczestnicy wyruszyli w prze-marszu wraz z Fundacją Muzyczną Orkiestry KWK Anna im. Wiktora Kamczyka do Bazyliki pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

O godzinie 10.00 w świątyni została odprawiona uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie mieszkańcy udali się pod obelisk upamiętniający przyłączenie Górnego Śląska do Polski gdzie odbyło się złożenie kwiatów.

(FK)



■ W wydarzeniu uczestniczyli duchowni, samorządowcy i mieszkańcy.

Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

RACIBÓRZ, PSZÓW

Kradzież telefonu o wartości 600 zł zakończyła się dla 36-letniego mieszkańca Pszowa więzieniem. Mężczyzna został ujęty przez pracownika ochrony i policjanta z Kuźni Raciborskiej, który akurat był po służbie.

Złodziej wpadł w sklepie

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (10.11.) w jednym ze sklepów na ulicy Rybnickiej w Raciborzu.

36-letni mieszkaniec Pszowa zabrał z półki telefon komórkowy o wartości blisko 600 złotych, wcześniej otwierając zabezpieczone pudełko ochronne zwane sejferem.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol prewencji raciborskiej komendy. Jeszcze przed przybyciem funkcjonariuszy, sprawca został ujęty przez pracownika ochrony oraz policjanta z Kuźni Raciborskiej, który w chwili zdarzenia przeby-

wał poza służbą. Dzięki ich szybkiej reakcji mężczyzna nie zdołał uciec.

Był poszukiwany i trafił prosto do więzienia

Podczas dalszych czynności policjanci ustalili, że zatrzymany figuruje w systemach jako osoba poszukiwana przez Sąd Rejonowy w Rybniku. Mężczyzna miał do odbycia karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności.

Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Usłyszał też zarzuty kradzieży z włamaniem w warunkach powrotu do przestępstwa. Za takie przestępstwo grozi do 10 lat więzienia, a w przypadku recydywy kara może zostać zwiększona o połowę.

36-latek został przetransportowany do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę. Skuteczna interwencja pracownika ochrony i policjanta po służbie pozwoliła na szybkie odzyskanie skradzionego telefonu.

źr. KPP Racibórz



FOTO: KPP RACIBÓRZ

■ 36-latek z Pszowa wpadł w ręce policji po kradzieży telefonu. Był już poszukiwany przez sąd.

Pożar domu w Rydułtowach Jedna osoba poszkodowana

RYDUŁTOWY W poniedziałek (10.11) doszło do pożaru w budynku jednorodzinnym. Na miejscu działania prowadziły jednostki PSP i OSP oraz inne służby.

Około godziny 10:25 doszło do pożaru w domu jednorodzinnym przy ulicy Traugutta w Rydułtowach. Do działań zadysponowano jednostki z JRG Wodzisław Śląski, JRG Rydułtowy, OSP Rydułtowy i OSP Radoszowy. Jedna osoba została podtruta oparami dymu.



■ Pożarem zostało objęte jedno pomieszczenie

wezwano pogotowie ratunkowe. Pożarem zostało objęte jedno pomieszczenie. Ze względu na silne zady-

mienie istniała konieczność pracy w aparatach powietrznych.

(FK)

Oktoberfest w Bukowie. Muzyka, śmiech i biesiada



FOTO: ROMAN HALFAR

■ Podczas biesiady w Bukowie nie zabrakło dobrej zabawy i pyszności na stołach

BUKÓW W Bukowie odbył się trzeci Oktoberfest. Impreza przyciągnęła mieszkańców i gości, którzy przyszli spędzić popołudnie w biesiadnej atmosferze.

Tegoroczny Oktoberfest w Bukowie wypełniły dźwięki muzyki, śmiech i dobra zabawa. Na scenie rozbrzmiewały skoczne, biesiadne

melodie, które szybko porwały uczestników do tańca. Wspólne śpiewanie i taneczna energia trwały do późnych godzin.

Podczas wydarzenia nie mogło zabraknąć tradycyjnych smaków. Na stołach królowały golonka, chleb ze smalcem oraz ogórki kiszzone. Do tego oczywiście serwowano zimne piwo,

które idealnie wpisywało się w klimat Oktoberfestu.

Oktoberfest w Bukowie organizowany jest już po raz trzeci i z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników. Mieszkańcy podkreślają, że wydarzenie stało się jedną z najbardziej lubianych lokalnych imprez integrujących społeczność.

(FK)

Dwóch Czechów uciekało skradzionym VW Transporterem

POWIAT Dwóch obywateli Czech zostało zatrzymanych przez polską policję po pościgu za skradzionym Volkswagenem Transporterem, który rozpoczął się po stronie czeskiej, a zakończył w powiecie wodzisławskim. Sprawna współpraca służb obu krajów pozwoliła szybko i bezpiecznie zakończyć akcję.

9 listopada, policjanci z Republiki Czeskiej prowadzili pościg za skradzionym VW Transporterem. Pojazd przekroczył granicę i wjechał na teren powiatu raciborskiego. Informacja o sytuacji natychmiast trafiła do funkcjonariuszy raciborskiej drogówki. – Dzięki błyskawicznej reakcji i właściwej koordynacji działań mundurowych, na terenie powiatu wodzisławskiego udało się przeprowadzić

skuteczną blokadę drogi. Pojazd został zatrzymany, a w jego wnętrzu znajdowało się dwóch obywateli Czech w wieku 30 i 36 lat – informuje mł.asp. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Policja podkreśla, że współpraca

służb z Polski i Czech pozwoliła zakończyć pościg bezpiecznie i bez narażania innych uczestników ruchu drogowego. – Dzięki wymianie informacji i skutecznym działaniom transgranicznym możliwe jest błyskawiczne reagowanie na przestępstwa popełniane w rejonie przygranicznym – dodaje mł.asp. Joanna Wiśniewska.

(mad)



FOTO: KPP RACIBÓRZ

■ Policjanci z raciborskiej drogówki zatrzymali dwóch obywateli Czech uciekających skradzionym busem

Ciało kobiety znaleziono przy torach

Prokuratura bada sprawę

BEŁSZNICA Ciało 44-letniej kobiety znaleziono w rejonie torów kolejowych w Bełsznicy. Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim prowadzi postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. Wstępne ustalenia wskazują, że kobieta mogła zostać potrącona przez pociąg, jednak żadna z hipotez nie została wykluczona.

Tragedia w rejonie torów

Prokuratura Rejonowa

w Wodzisławiu Śląskim prowadzi czynności w sprawie śmierci kobiety. Ciało 44-latki zostało odnalezione w poniedziałek (3.11.) w trudno dostępnym miejscu przy torach w Bełsznicy (gm. Gorzyce). W południe na miejscu zdarzenia był prokurator, przeprowadził oględziny i zlecił sekcję zwłok.

Prokurator Rejonowy z Wodzisławia Śląskiego informuje, że w sprawie prowadzone jest postępowanie pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci.

Wstępne ustalenia

Z ustaleń biegłego wynika, że do tragedii mogło dojść w niedzielę wieczorem (2.11.) lub w nocy. Wszelkie okoliczności są sprawdzane.

- Wstępnie przyjęto, że prawdopodobną przyczyną zdarzenia było potrącenie przez pociąg. Jednak ze względu na początkowy etap sprawy, nie wykluczamy żadnej hipotezy dotyczącej okoliczności śmierci kobiety - podkreśla prokurator Rafał Figura.

Śledczy sprawdzają m.in. nagrania z lokomotyw, które mogły zarejestrować obecność kobiety w miejscu zdarzenia, są również w kontakcie ze stroną czeską.

Kobieta była poszukiwana w Czechach

Kobieta miała 44 lata, to Polka mieszkająca w Czechach. W ostatnich dniach października (29.10.) czeska policja przyjęła od jej rodziny zawiadomienie o zaginięciu. Z komunika-



FOTO: POLICJA, ILLUSTRACJE

■ Prokuratura ustala, jak doszło do tragedii.

tów czeskich służb wynika, że kobieta była poszukiwana od 29 października - po raz ostatni widziano ją

w Bohuminie, niedaleko granicy z powiatem wodzisławskim.

(sqx)

REKLAMA

Budujemy więcej niż ściany, budujemy bezpieczny dom dla Twojej Rodziny.

CORELTB BUILDERS

TWOJA FIRMA PROJEKTOWO-BUDOWLANA

Jesteśmy rodzinną firmą projektowo-budowlaną, która powstała z połączenia wieloletniego doświadczenia oraz pasji do budownictwa. Stawiamy sobie za cel dostarczenie najwyższej jakości usług na każdym etapie inwestycji, bazując na transparentności naszych działań, solidności wykonania i bezkompromisowej jakości. Zapewniamy pełną opiekę nad projektem, oferując kompleksowość obsługi i gwarantując bezpieczeństwo Twojej inwestycji.

Nasze bogate doświadczenie to efekt realizacji licznych budów – od domów jednorodzinnych, przez hale magazynowe i obiekty przemysłowe, garaże i budynki kubaturowe, aż po wysokościowce i projekty wielorodzinne. Szczególną uwagę przykładamy do bezpieczeństwa, co potwierdza nasza wiedza ekspercka w opracowywaniu projektów napraw konstrukcji budynków, zwłaszcza tych uszkodzonych na „terenach szkód górniczych”. Z nami Twoja inwestycja jest w pewnych rękach.

CoreLTB Builders Sp. z o.o.

www.coreltb.pl

Jaworzno

tel. +48 664 123 757, +48 600 289 031
e-mail: biuro@coreltb.pl

Wodzisław Śląski

tel. +48 666 077 662
e-mail: biuro@coreltb.pl

PROJEKTY

Projektowanie domu to złożony proces, który wymaga uwzględnienia wielu aspektów, takich jak funkcjonalność, estetyka i przepisy budowlane. Wykorzystujemy najnowsze technologie i materiały, by sprostać wymaganiom inwestora. Przygotowujemy dokumentację budowlaną oraz pomagamy w uzyskaniu wszelkich zezwoleń.

projekty indywidualne projekty gotowe ocena stanu technicznego świadectwa charakterystyki energetycznej

BUDOWA

Realizacja budowy to proces, który wymaga precyzyjnego planowania i doświadczenia. Nasze usługi obejmują każdy etap inwestycji. Dzięki współpracy z doświadczonymi specjalistami, zapewniamy terminowość i wysoką jakość wykonania.

stan zero stan surowy otwarty stan surowy zamknięty stan deweloperski stan pod klucz

USŁUGI TECHNICZNE

Oferujemy szeroki zakres usług technicznych w budownictwie, obejmujących nadzór budowy, kosztorysowanie oraz odbiory techniczne.

PINB kosztorysy geodezja geologia nadzór budowy

ARANŻACJA WNĘTRZ

Usługi aranżacji wnętrz obejmują kompleksowe działania mające na celu stworzenie funkcjonalnych i estetycznych przestrzeni, odzwierciedlających potrzeby i styl klienta.

projektowanie wnętrz kompleksowe wykonawstwo

ZAGOSPODAROWANIE TERENU

Kompleksowe zagospodarowanie terenu obejmuje szeroki zakres usług, które mają na celu przekształcenie przestrzeni wokół budynków w funkcjonalne i estetyczne otoczenie. W ramach tych usług oferowane są prace związane z projektowaniem i wykonawstwem ogrodów, budową dróg dojazdowych oraz montażem ogrodzeń.

ogrodzenia drogi ogrody

CORELTB BUILDERS

Jaworzno
tel. +48 664 123 757, +48 600 289 031
e-mail: biuro@coreltb.pl

Wodzisław Śląski
tel. +48 666 077 662
e-mail: biuro@coreltb.pl

www.coreltb.pl

Jedni z nominacją, inni z odmową awansu.

Jak prezydent Karol Nawrocki „ocenił” sędziów z naszego regionu?

REGION Prezydent Karol Nawrocki wręczył nominacje sędziowskie, a kilka tygodni później ogłosił odmowę awansu 46 sędziów. W obu zestawieniach znalazły się nazwiska z naszego regionu: od Jastrzębia-Zdroju i Wodzisławia Śląskiego po Rybnik i Żory.

Nominacje dla sędziów z regionu

W połowie października w Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia aktów powołania nowym sędziom i asesorum. Podczas wystąpienia Karol Nawrocki akcentował, że pełnienie urzędu sędziego wymaga – w jego ocenie – znajomości i poszanowania porządku prawnego Rzeczypospolitej, opartego na konstytucji i ustawach. Przypominał również, że orzekanie oznacza działanie w imieniu państwa.

Wśród nowo powołanych sędziów sądów rejonowych znalazły się dwie osoby z regionu:

• Joanna Magdalena Kłodziejczyk – Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju

• Monika Ochojska-Stajer – Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim

Obie dołączyły do grona nominowanych sędziów sądów powszechnych. Podczas uroczystości prezydent mówił, że „od dziś będą wydawać wyroki nie we własnym imieniu, ale Rzeczypospolitej Polskiej”.

Sędziowie z Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju bez zgody na awans

12 listopada Karol Nawrocki przedstawił oświadczenie, w którym poinformował o odmowie nominacji lub awansu 46 sędziom. Podkreślał, że decyzja ta obowiązywać będzie przez pięć najbliższych lat wobec sędziów, którzy – w jego ocenie – „kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej”.



■ Wręczenie aktów powołania nowym sędziom i asesorum

Według ustaleń Onetu lista 46 sędziów obejmuje głównie osoby z sądów rejonowych, często delegowane już do sądów wyższych instancji. To właśnie w tym zestawieniu znajdują się trzy nazwiska z naszego regionu:

• Łucja Gruszczyńska –

Sąd Rejonowy w Rybniku, delegowana do Sądu Okręgowego w Rybniku

• Gabriela Jarawka – Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju

• Cezary Podsiadlik – Sąd Rejonowy w Żorach

Według Onetu część sędziów z listy podpisywała

apele dotyczące sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, w tym te dotyczące wykonywania orzeczeń TSUE czy listy kierowane do OBWE. W przypadku niektórych – jak podaje Onet – znaczenie miały również wyroki wydawane w konkretnych sprawach.

Jak prezydent uzasadnia decyzję?

W swoim oświadczeniu prezydent Karol Nawrocki argumentował, że publiczne spory dotyczące statusu sędziów – określanych jako „neo” lub „paleo” – prowadzą do sytuacji, w których podważane są wyroki wydawane w imieniu Rzeczypospolitej. Przywołał trzy przykłady spraw, w których – jak stwierdził – uchYLENIE wyroków miało wynikać z kontrowersji wokół składu sądu.

Prezydent wskazywał, że jego decyzja ma zapobiegać takim sytuacjom i „przywracać stabilność orzecznictwa”. Z kolei Zbigniew Bogucki podkreślał, że sędziowie objęci decyzją nadal będą orzekać, ponieważ – jak przypominał – art. 180 Konstytucji przewiduje nieusuwalność sędziów. Decyzja dotyczy wyłącznie awansów i nominacji na wyższe stanowiska.

(żet)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Pracuję na kopalni na stanowisku „Inspektor Gospodarki Maszynami, Smarami i Technologii Górniczej ds. Maszyn Dołowych Pod Ziemią” i w związku z tym mam pytanie, czy moje stanowisko uprawnia mnie do przejścia na wcześniejszą emeryturę górniczą? Chciałem uzyskać informację, czy wpisuje się w listę stanowisk zgodnie z Zarządzeniem nr 9 ministra przemysłu i handlu z dnia 23 grudnia 1994 r.? Jak sprawdzałem literalnie nie występuje ono w załączniku nr 1 do ww. zarządzenia.

Nabycie prawa do wcześniejszej emerytury górniczej jest uzależnione m.in. od posiadania wymaganego przepisami stażu pracy górniczej. Za pracę górniczą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze pod ziemią uznaje się m.in. pracę na stanowiskach

dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, przedsiębiorstw i innych podmiotów określonych w ustawie, wymienionych w zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. Okres pracy górniczej osoby, która pracowała na stanowisku ujętym w w/w wykazie zostanie ustalony w oparciu o przedstawione zaświadczenie pracy, dołączone do wniosku o emeryturę. Natomiast w przypadkach, gdy stanowisko nie jest literalnie wymienione w w/w zarządzeniu, mówimy o pracy mieszanej i okresy pracy górniczej ustalimy wyłącznie w oparciu o miesięczne wykazy zjazdów pod ziemię. W takim przypadku dany miesiąc zaliczymy do okresów pracy górniczej, jeśli co najmniej połowa dniówek roboczych obowiązujących w danym miesiącu będzie dniówkami zjazdowymi. Stanowisko „Inspektor Gospodarki Ma-

szynami, Smarami i Technologii Górniczej ds. Maszyn Dołowych Pod Ziemią”, nie jest wymienione w w/w Zarządzeniu nr 9. Dlatego w Pana przypadku konieczna będzie analiza miesięcznych wykazów zjazdów. W pierwszej kolejności ustalimy, czy w danym miesiącu wykonał Pan wymaganą liczbę dniówek lub zjazdów pod ziemię. Jako miesiąc pracy górniczej zaliczymy ten miesiąc, w którym praca pod ziemią była wykonywana przez co najmniej połowę obowiązujących dni roboczych w miesiącu danego roku (wraz z urlopem, delegacjami związanymi z pracą oraz dniami na badania okresowe). Jeżeli w danym miesiącu było np. 20 dni roboczych, to aby taki miesiąc uwzględnić jako miesiąc pracy górniczej należy posiadać 10 zjazdów lub np. 5 zjazdów i 5 dni urlopu taryfowego. W przypadku 21 dni roboczych jako poło-

wę przyjmuje się 11 dni. Jeśli ten wymóg jest w danym miesiącu spełniony i możemy ten miesiąc zakwalifikować, a w tym miesiącu wystąpiło zwolnienie chorobowe, to z tego miesiąca odlicza się okres niezdolności do pracy, na wyżej wskazanych zasadach. Czyli odpracować trzeba będzie tylko dni zwolnienia chorobowego. Natomiast jeśli w danym miesiącu pracownik nie wykonał wystarczającej liczby (czyli połowy) dniówek pod ziemią, bo np. był w tym czasie na zwolnieniu chorobowym, to cały taki miesiąc nie zostanie zaliczony do okresów pracy górniczej, a nie tylko dni zwolnienia w tym miesiącu. Zatem w takim przypadku trzeba „odpracować” cały miesiąc.

W 2023 r. miałam wypadek w pracy, otrzymałam jednorazowe odszkodowanie z ZUS.

Niestety dolegliwości nadal występują, nadal się leczę. Czy mogę wystąpić do ZUS o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu pogorszenia stanu zdrowia?

Tak, ustawa wypadkowa przewiduje możliwość ponownej oceny stanu zdrowia na wniosek poszkodowanego i wypłatę jednorazowego odszkodowania ponownie. Warunkiem jest jednak to, aby skutek pogorszenia się stanu zdrowia stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu będący następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, który był podstawą przyznania jednorazowego odszkodowania, uległ zwiększeniu co najmniej o 10 punktów procentowych. Należy złożyć wniosek do ZUS o jednorazowe odszkodowanie oraz druk OL-9 wypełniony przez lekarza.

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

**ZAPRASZAMY
NA SZÓSTĄ
EDYCJĘ
W PRZYSZŁYM
ROKU!**

Zakończyliśmy piątą edycję

ROWERON 2025

największego wyzwania rowerowego w regionie

DZIĘKUJEMY 1400 uczestnikom
za udział oraz wszystkim partnerom
i sponsorom projektu za wsparcie

**Wsiadajcie na koło.
ZA ROK ZNÓW
BĘDZIE WESOŁO!**



WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas
na Facebooku!

rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

Racibórz
1317

RACIBÓRZ
BANK SPÓŁDZIELCZY

TOKAI COBEX

dpd

JAJ-POL

neo
Energy Group

Rybnik

MOSIR
50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski

Logo

Logo

Logo

PKS
RACIBÓRZ

bruk

Logo

WYŻSZA SZKOŁA

soleo

PANAWIT

START BIKE

BOLERO

Logo

Logo

Logo

Logo

CORELTB
BUILDERS

Logo

Logo

360

POWIAT RYBNICKI

GLIWICE
Przyszłość jest tu

Miasto
Rydułtowy

Bielsko-Biała

POWIAT BIELSKI

Logo

TAURUS

Logo

Logo

FACTORY
GLIWICE

Happy Events
Organizing Impact

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKIE

nowiny
JASTRZEBSKIE

nowiny
RYBNICKIE

Jastrzebie
Online.pl

eŻORY

dn
Drukarnia
NOWINY

PATRONI MEDIALNI

Logo

Logo

TVS

A jeśli masz firmę/institucję i chcesz zostać sponsorem 6 edycji największej imprezy rowerowej w regionie,
napisz do nas na roweron@nowiny.pl. Mamy super pakiety sponsorskie dla firm/institucji!

Rybnik stawia na zieloną energię. Powstanie biogazownia na 20 tys. ton odpadów rocznie

REGION W Rybniku powstanie nowoczesna biogazownia, która każdego roku przetworzy około 20 tysięcy ton odpadów biodegradowalnych, zamieniając je w energię elektryczną i ciepło. Inwestycję o wartości ponad 97 mln zł wesprze Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Całkowity koszt inwestycji ma wynieść ponad 97 mln zł, z czego ponad 35 mln zł dotacji oraz ponad 38 mln pożyczki pochodzi z Funduszu Modernizacyjnego.

Inwestycja w Rybniku jest przykładem nowoczesnego podejścia do gospodarki odpadami i energii. Budowa biogazowni komunalnej pozwoli nie tylko ograniczyć ilość odpadów trafiających na składowi-

ska, ale także zwiększy lokalną niezależność energetyczną miasta. To projekt łączący korzyści ekologiczne i gospodarcze, realny krok w kierunku zielonej transformacji regionu – powiedział Paweł Augustyn, zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW, który z ramienia Funduszu podpisał umowę.

Zadanie zostanie zrealizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”. W jego ramach powstanie nowoczesna biogazownia komunalna, która każdego roku będzie mogła przetwarzać około 20 tysięcy ton odpadów biodegradowalnych, takich jak resztki jedzenia czy odpady zielone. Z tych odpadów w procesie fermentacji powstanie biogaz, wykorzystywany następnie do produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Ciepło zużywane będzie na po-



■ Całkowity koszt inwestycji ma wynieść ponad 97 mln zł, z czego ponad 35 mln zł dotacji oraz ponad 38 mln pożyczki pochodzi z Funduszu Modernizacyjnego.

trzeby zakładu, a nadwyżka prądu trafi do sieci energetycznej.

Do biogazowni docelowo będą trafiać odpady z terenu Rybnika, ale w przy-

padku ich braku również z pobliskich gmin: Rydułtów, Żor i Czerwionki-Leszczyn. Jak tłumaczy Fundusz, w biogazowni zostanie zastosowana nowoczesna tech-

nologia tzw. fermentacji suchej, która pozwoli efektywnie przetwarzać bioodpady, a pozostałe po tym procesie materiały będą wykorzystywane jako na-

turalny nawóz.

W biogazowni zainstalowane zostaną dwie jednostki wytwarzające energię o łącznej mocy 800 kW. Dzięki temu obiekt będzie w stanie samodzielnie zaspokajać swoje potrzeby energetyczne.

Bardzo istotne jest to, że dzięki budowie biogazowni znacznie zmniejszy się ilość odpadów trafiających na składowiska – o ponad 19 tysięcy ton rocznie. To odpady zielone i inne bioodpady zostaną ponownie wykorzystane, między innymi do produkcji energii i nawozów.

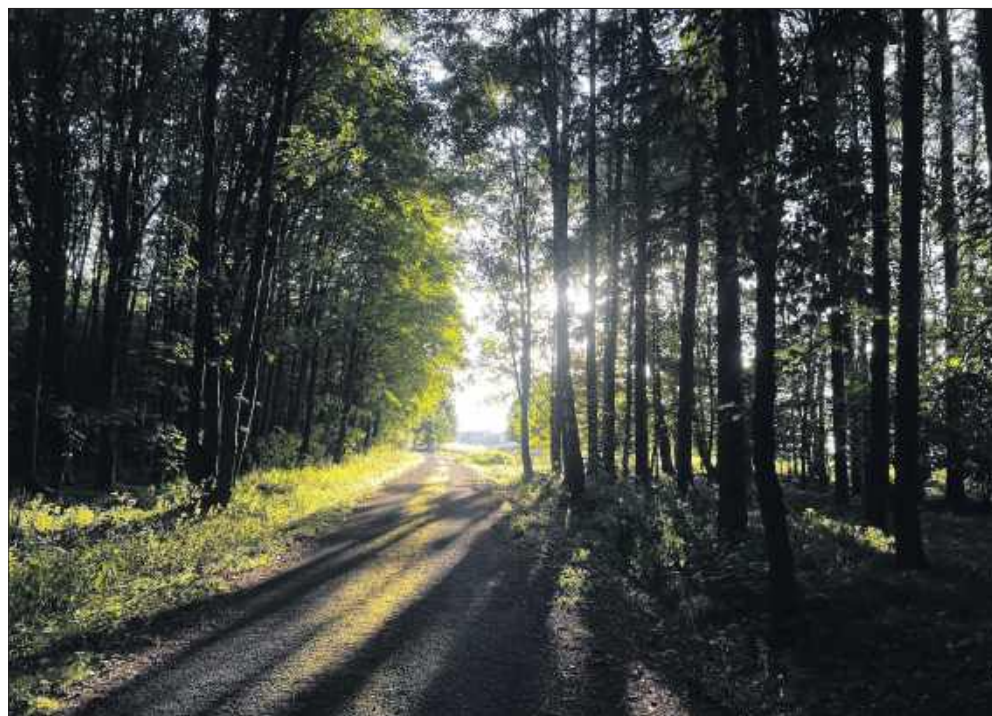
Projekt przyczyni się do poprawy gospodarki odpadami w regionie, rozwoju odnawialnych źródeł energii i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Rybnika i okolic.

(eco)

Polskie drewno zaskoczyło badaczy. Ma nawet trzy razy mniejszy ślad węglowy niż stal

KRAJ Lasy Państwowe opracowały pionierskie w skali kraju badanie, które obejmuje ślad węglowy siedmiu gatunków drzew pozyskiwanych w Polsce: sosny, świerka, jodły, buka, dębu, olszy i brzozy. Wyniki potwierdzają, że ślad węglowy drewna jest zdecydowanie niższy niż innych materiałów: stali, betonu czy plastiku.

Kompleksowa analiza śladu węglowego drewna została przeprowadzona we współpracy z Bureau Veritas Polska w ramach projektu „Lasy Węgłowe”. Uzyskane dane będą mogły zostać wykorzystane m.in. przez kontrahentów Lasów Państwowych do raportów i sprawozdań składanych w ramach unijnych i krajowych wy-



■ Najniższy ślad węglowy zanotowano dla brzozy – 5,5 kg CO₂e, natomiast najwyższy dla dębu – około 16,1 kg CO₂e

mogów.

Proces został wykonany zgodnie ze standardem międzynarodowej metodologii GHG Protocol,

która służy do pomiaru, raportowania i zarządzania emisjami gazów cieplarnianych. Etapy produkcji drewna uwzględ-

niały pełen cykl życia produktu tj. od przygotowania gleby pod odnowienie lasu, przez produkcję sadzonek, sadzenie, pie-

lęgnację i ochronę lasu, aż po pozyskanie drewna, transport do miejsca wywozu i przygotowanie terenu pod kolejne nasadzenia.

Na podstawie analizy obliczono, że całkowity średni ślad węglowy 1 m³ drewna wynosi około 7 kg CO₂e (ekwiwalentu dwutlenku węgla, czyli jednostka służąca do porównywania wpływu różnych gazów cieplarnianych na globalne ocieplenie). Najniższy ślad węglowy zanotowano dla brzozy – 5,5 kg CO₂e, natomiast najwyższy dla dębu – około 16,1 kg CO₂e. Analiza potwierdziła także, że rosnące lasy pochłaniają znacznie więcej dwutlenku węgla niż wynoszą emisje związane z gospodarką leśną. Np. emisje związane ze sprzedażą drewna sosno-

wego w 2024 roku wyniosły około 913 tys. ton CO₂, podczas gdy pochłanianie CO₂ przez lasy oszacowano na 274 mln ton.

– Wyniki dowodzą, że drewno to nie tylko naturalny i w pełni odnawialny surowiec, ale także materiał niskoemisyjny, dzięki przemysłowej i zrównoważonej gospodarce leśnej prowadzonej w Polsce. Właściwości drewna oraz jego szerokie zastosowanie, m.in. w budownictwie jako zamiennik wysokoemisyjnych materiałów, stanowią szansę na ograniczenie emisji i wsparcie działań klimatycznych – podkreśla Mariusz Błasiak, naczelnik Wydziału Projektów Rozwojowych i Nadzoru Właścicielskiego w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

(eco)

Oszuści podszywają się pod ZUS. Na co zwrócić uwagę?

REGION W sieci pojawiły się kolejne próby wyłudzeń danych osobowych. Oszuści wysyłają wiadomości, w których podszywają się pod pracowników ZUS i proszą o odesłanie formularza.

Fałszywe wiadomości trafiają do klientów ZUS

W ostatnich dniach do ZUS zgłaszają się osoby, które otrzymały podejrzane wiadomości e-mail zatytułowane „Oświadczenie ZUS”. Nadawcy podszywają się pod rzeczywistych pracowników urzędu, wykorzystując ich imiona, nazwiska, numery telefonów oraz adresy placówek. Do wiadomości dołą-

czony jest załącznik Z-3 z prośbą o jego wypełnienie i odesłanie.

- To nie jest wiadomość od ZUS, a załącznik służy wyłudzeniu danych osobowych i numerów kont bankowych. Przypominam, że wnioski takie jak m.in. Z-3, nigdy nie są przyjmowane drogą mailową. Należy je przekazywać wyłącznie elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS)/eZUS.



■ Oszuści wykorzystują prawdziwe nazwiska pracowników ZUS, by zdobyć poufne informacje.

Jeszcze raz podkreślam, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nigdy nie żąda przesłania wniosków, formularzy ani dokumentów mailem i nie kontaktuje się w ten sposób w sprawach składania wniosków - informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa śląskiego.

Jak rozpoznać oszustwo i co zrobić w razie wątpliwości

Fałszywe maile są przygotowane tak, by wyglądały wiarygodnie - zawierają prawdziwe dane pracowników i adresy oddziałów ZUS. Ich celem jest jednak wyłudzenie poufnych informacji, w tym numerów kont bankowych. Zakład przypomina, że żaden pracownik nie wysyła klientom wiadomości z załącznikami do wypełnienia.

W razie jakichkolwiek wątpliwości należy skontaktować się z Centrum Kontaktu Klientów ZUS pod numerem 22 560 16 00 (pon.-pt. w godz. 7:00-18:00) lub udać się do najbliższej placówki, gdzie pracownik sprawdzi autentyczność sprawy.

ZUS apeluje o zachowanie ostrożności i przypomina, by nie otwierać załączników pochodzących z nieznanego źródła.

(sqx)

Dzień Jabłka i Dzień Jeża w Bukowie. Dzieci połączyły dwa święta w jedną wspólną zabawę



■ Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie miało na celu nie tylko dobrą zabawę, ale także budowanie świadomości prozdrowotnej oraz rozwijanie wyobraźni dzieci.

BUKÓW W Bukowie odbyło się wyjątkowe wydarzenie, podczas którego najmłodsi świętowali jednocześnie Dzień Jabłka i Dzień Jeża. Połączenie dwóch okazji stworzyło kolorową, pełną aktywności i kreatywności zabawę.

Zdrowo, sezonowo i twórczo

W trakcie zajęć dzieci próbowały różnych odmian jabłek, poznając ich smaki i właściwości. Owocom poświęcono również część plastyczną – uczestnicy tworzyli własne „jabłkowe jeże”, łącząc element edukacyjny z twórczą zabawą.

Wspólna radość i zaangażowanie

Organizatorzy podkreślają, że

wydarzenie miało na celu nie tylko dobrą zabawę, ale także budowanie świadomości prozdrowotnej oraz rozwijanie wyobraźni dzieci. Zajęcia odbyły się w przyjaznej atmosferze, a najmłodsi chętnie uczestniczyli w przygotowanych aktywnościach.

Na zakończenie przekazano podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w organizację wydarzenia oraz dla dzieci za ich aktywny udział.

- Ostatnio dzieci w Bukowie obchodziły Dzień Jeża. Z tej okazji uczyły się ciekawostek o życiu i zwyczajach jeży, a także wykonały własne języki z jabłek i wykałacek. To był dzień pełen zabawy i nauki o tych sympatycznych zwierzątkach - mówi nam Aleksandra Cmok z WDK Buków.

(FK)

153,5 mln zł trafiło do kół gospodyń wiejskich

REGION Koła gospodyń wiejskich otrzymały z ARiMR łącznie 153,5 mln zł. Fundusze trzeba wydać do końca grudnia, a ich rozliczenie musi trafić do agencji do końca stycznia.

Czas na wykorzystanie środków

Koła gospodyń wiejskich, które w tym roku otrzymały dofinansowanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, mają czas na wydatkowanie pieniędzy do 31 grudnia 2025 r. Sprawozdanie z ponie-

sionych wydatków należy złożyć do 31 stycznia 2026 r.

Na co można przeznaczyć fundusze?

Otrzymane środki mogą być wydane – tak jak w poprzednich naborach – na działania społeczno-wychowawcze oraz oświatowo-kulturalne prowadzone w lokalnych społecznościach. Koła mogą również wspierać aktywność na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, a także inicjować przedsięwzięcia poprawiające warunki życia i pracy ko-

biet na wsi. Do katalogu celów należy także rozwój przedsiębiorczości kobiet oraz propagowanie kultury ludowej.

Liczba wniosków i skala wsparcia

W tegorocznym naborze wnioski o środki na działalność statutową złożyło ponad 18 tys. kół gospodyń wiejskich. Łącznie przyznano im 153,5 mln zł. Od 2018 roku – czyli w trakcie ośmiu przeprowadzonych naborów – koła otrzymały już ponad 600 mln zł.

Źródło: ARiMR

Proboszcz z Jastrzębia-Zdroju będzie zarządzał finansami całej archidiecezji

REGION Metropolita katowicki mianował ks. Edwarda Nalepę, proboszcza parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju, nowym ekonomem archidiecezji katowickiej.

Jak informuje katowicka kuria, nowy ekonom objął obowiązki od 12 listopada.



■ Ks. Edward Nalepa, abp Andrzej Przybylski, ks. Damian Suszka, bp. Grzegorz Olszowski.

da. Ksiądz Nalepa zastąpił na tym stanowisku ks. Damiana Suszkę, który pełnił tę funkcję od 2018 roku. Na spotkaniu, które odbyło się w Kurii Metropolitalnej w Katowicach abp Andrzej Przybylski podziękował dotychczasowemu ekonomowi za ośmioletnią pracę oraz wysiłek włożony w realizację powierzonych zadań. Ksiądz Nalepa urodził się w Bytomiu, święcenia kapłańskie przyjął 16 maja 1992 r. w Katowicach. W parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju pracował od 29 lipca 2012 r.

Źr. Archidiecezja Katowicka

Pokaz hiszpańskich strojów i podsumowanie współpracy w programie Erasmus+ na „Skalnej”



■ Dyrektor szkoły Mirela Szymczak podziękowała wszystkim zaangażowanym w projekt

RYDUŁTOWY Wspomnienia z zajęć projektowych w Hiszpanii, występy utalentowanej młodzieży oraz widowiskowy pokaz strojów inspirowanych Hiszpanią - to wszystko działo się podczas uroczystego zakończenia projektu Erasmus+ w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach.

To już kolejna edycja projektu, który pozwala uczniom technikum na kierunku technik projektowania ubioru na rozwój doświadczenia nie tylko w murach szkoły, ale również pod hiszpańskim słońcem.

- Dziś na Skalnej świętowaliśmy efekt niezwykle go projektu, który połączył

modę, kreatywność i europejskie doświadczenie. Nasze uczennice udowodniły, że styl nie zna granic, a marzenia można uszyć na miarę sukcesu! - zaznaczyła dyrektor ZSLiT w Rydułtowach Mirela Szymczak.

Podczas wydarzenia nie zabrakło wspomnień i podziękowań dla partnerów projektu. O pracy z uczen-



■ Pokaz mody inspirowanej hiszpańskimi strojami



■ Uczennice ZSLiT w strojach inspirowanych flamenco

nicami w Hiszpanii opowiedziała też nauczycielka kroju i szycia Zofia Pomiołto. Uczennice zaprezentowały również barwny pokaz strojów inspirowanych Hiszpanią i flamenco, które same stworzyły.

Wydarzenie uświetnili swoją obecnością liczni goście, m.in. wicewojewoda śląski Michał Kopański, poseł Marek Krzakała, wicestarosta Barbara Chrobok, naczelnik wydziału oświaty Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim Katarzyna Zöllner-Solowska oraz przedstawicielka Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Alina Prochasek.

(ska)



■ Uroczyste podsumowanie działań Erasmus+ oraz pokaz mody podziwiło wielu gości

Powiat Wodzisławski ponownie włącza się w kampanię „Dzieciństwo bez Przemocy”

POWIAT Specjaliści z ośrodka wsparcia w Wodzisławiu Śląskim będą dyżurować od 10 do 18 listopada, oferując bezpłatne konsultacje dla rodziców, dzieci i nastolatków.

Kampania przeciw przemocy

Powiat Wodzisławski po raz kolejny uczestniczy w ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez Przemocy”, prowadzonej przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Jej celem jest przeciwdziałanie

przemocy wobec dzieci oraz wzmacnianie rodzin w budowaniu relacji opartych na bezpieczeństwie, szacunku i zrozumieniu.

Bezpłatne konsultacje w ośrodku wsparcia

W ramach kampanii Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim zaprasza rodziców, dzieci i młodzież na bezpłatne konsultacje. Spotkania prowadzone są przez psychologa, pedagoga



■ Psychologowie i pedagodzy będą dyżurować w wodzisławskim ośrodku wsparcia, pomagając rodzicom i młodym ludziom.

ga i specjalistów pracujących z rodzinami.

Rodzice, którzy mają trudność w porozumie-

niu się z dzieckiem lub chcą skonsultować kwestie wychowawcze, mogą skorzystać z indywidualnej rozmowy. Pomoc skierowana jest również do dzieci i nastolatków, którzy potrzebują wsparcia w radzeniu sobie z emocjami lub trudnymi sytuacjami.

Konsultacje odbywać się będą w dniach 10-18 listopada 2025 r. w siedzibie ośrodka przy ul. Wałowej 30 w Wodzisławiu Śląskim. Aby umówić spotkanie, wystarczy zadzwonić pod numer 32 455 60 32.

Czerwone światło jako symbol sprzeciwu

Zakończenie kampanii zaplanowano na 19 listopada, kiedy obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Przemocy wobec Dzieci. Tego dnia budynek Starostwa Powiatowego przy ul. Bogumińskiej 2 zostanie podświetlony na czerwono. Kolor ma przypominać o konieczności reagowania na przemoc oraz o solidarności z osobami, które jej doświadczają.

(sqx)

Przyszłość Radlina po Marcelu.

Ruszył projekt z udziałem uczelni i PGG

RADLIN Studenci dwóch śląskich uczelni pojawili się w Radlinie, by na miejscu przeanalizować tereny ciepłowni przy ruchu Marcel i przygotować scenariusze transformacji miasta. To część dużego projektu województwa, w który włączyła się również Polska Grupa Górnicza.

Studenci w terenie. Radlin w centrum projektu o transformacji

W ramach zajęć urbanistyczno-planistycznych studenci Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach oraz Politechniki Śląskiej w Gliwicach pracują nad analizą terenów położonych przy ciepłowni ruchu Marcel kopalni ROW. Razem z wykładowcami oraz przedstawicielami samorządu Radlina oglądali obiekty ciepłowni i jej otoczenie.

To część szerszego przedsięwzięcia realizowanego przez Województwo Śląskie pod nazwą „Regionalne Obserwato-

rium Procesu Transformacji 2.0”. Podczas semestru zimowego 2025/2026 uczestnicy dwukrotnie przeprowadzą wizje lokalne na terenie ciepłowni, by przygotować analizy i propozycje dla miasta.

Cel: scenariusze zmian i nowe pomysły na tereny pokopalniane

W projekcie chodzi o usprawnienie zarządzania procesem sprawiedliwej transformacji w województwie, szczególnie w kontekście obszarów pogórnich. Zadaniem studentów będzie m.in. stworzenie scenariuszy rozwoju Radlina oraz koncepcji wykorzystania zdegradowanych terenów w taki sposób, aby nie traciły społeczno-gospodarczego potencjału.

Efekty ich pracy mają zostać opublikowane m.in. na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Samorząd Radlina liczy na to, że młodzi specjaliści będą aktywnie współpracować z lokalną społecznością i przedstawiać propozycje faktycznie

możliwe do wdrożenia. Do projektu zaproszono również Polską Grupę Górniczą.

PGG: nie da się mówić o transformacji bez głosu górnictwa

- Dziękujemy za zaproszenie skierowane do nas przez miasto Radlin i środowiska akademickie regionu - mówi Marek Skuza, wiceprezes ds. produkcji PGG S.A. Dodaje też, że trudno wyobrazić sobie rozmowę o wyzwaniach transformacji, przed którymi stoi województwo śląskie, bez aktywnego udziału spółki górniczej, dającej zatrudnienie ponad 35 tysiącom mieszkańców.

- Cieszymy się, że głos przedsiębiorstwa górniczego może być słyszalny, chcemy przyczynić się również do rozwoju edukacji i nauki w regionie. Wierzymy, że nasza współpraca będzie przykładem dobrej praktyki dla podobnych przedsięwzięć. Dla części studentów projekt w Elektrociepłowni Marcel może być pierwszym krokiem w karierze profesjonalnej, a w przyszłości to właśnie



■ Wizyta studyjna w ramach Laboratorium Projektu ROPT 2.0

oni będą współtworzyć wizję rozwoju regionu - zaznaczył Marek Skuza.

Dziedzictwo górnictwa jest częścią tożsamości

Podczas wizyty, która odbyła się w miniony czwartek (30.10.) studenci mogli poznać teren kopalni, elektrociepłowni oraz historyczną kolonię mieszkaniową Emma. Burmistrz Radlina Zbigniew Podleśny podkreślił, że miasto nie odcina się od górniczych korzeni, ale przygotowuje się do zmian wynikających z wygaszania przemysłu. Transformacja ma spr-

wić, by Radlin nie stracił potencjału gospodarczego, a istniejąca infrastruktura mogła pełnić nowe funkcje.

Ciepłownia Marcel zbliża się do końca swojej historii

Energetyka w Radlinie ma długą historię. Zakład powstał 117 lat temu - w 1908 roku jako część kopalni Emma (od 1949 roku - Marcel). Miał zapewniać energię elektryczną dla kopalni oraz mieszkańców Radlina i okolicznych miejscowości ówczesnych powiatów rybnickiego i raciborskiego.

W 1998 roku elektrocie-

płownię wyodrębniono z kopalni - od tego czasu funkcjonuje w strukturach PGG S.A. jako część oddziału Zakład Elektrociepłowni.

Przez lata głównym paliwem był węgiel kamienny, gaz koksowniczy z pobliskiej Koksowni Radlin oraz biomasa. Od kilku lat ciepłownia korzysta wyłącznie z odsiarczowanego gazu koksowniczego. Dawniej produkowała również energię elektryczną, jednak ze względów rynkowych zrezygnowano z tego w drugiej dekadzie XXI wieku.

Dziś ciepło trafia do mieszkańców i instytucji rurociągami wodnymi o temperaturze 130-140°C oraz odcinkiem sieci parowej.

Po wybudowaniu w Radlinie nowej elektrociepłowni zasilanej gazem koksowniczym w JSW Koks, obecna ciepłownia Marcel ma zostać wyłączona z eksploatacji. To właśnie przyszłość takich obiektów jest jednym z kluczowych tematów dla studentów biorących udział w projekcie transformacji.

(sqx)

Nowa zielona przestrzeń przy ośrodku kultury

SKRZYSZÓW W Ośrodku Kultury w Skrzyszowie zakończono realizację projektu „EkoRewitalizacja: nowe życie dla przestrzeni kulturalnej”, dofinansowanego z programu „Wzmocnij Swoje Otoczenie”. Dzięki wsparciu Polskich Sieci Elektroenergetycznych powstało nowe miejsce odpoczynku, integracji i kontaktu z naturą.

Zielona strefa dla mieszkańców i turystów

Zakończony projekt „EkoRewitalizacja: nowe życie dla przestrzeni kulturalnej” odmienił otoczenie Ośrodka Kultury w Skrzyszowie. Dzięki dofinansowaniu z programu grantowego „Wzmocnij Swoje Otoczenie”, prowadzonego przez

Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A., powstała przestrzeń sprzyjająca rekreacji, spotkaniom i integracji lokalnej społeczności.

W ramach przedsięwzięcia urządzono zieloną strefę z drzewami i krzewami, ustawiono nowe kosze na śmieci oraz stojak na rowery. Jednym z kluczowych elementów projektu jest ką-



■ Jednym z kluczowych elementów projektu jest kąpiel relaksacyjny - miejsce, które ma zachęcać mieszkańców i turystów do odwiedzania Ośrodka Kultury i korzystania z jego oferty.

ciek relaksacyjny - miejsce, które ma zachęcać mieszkańców i turystów do odwiedzania Ośrodka Kultury i korzystania z jego oferty.

Miejsce spotkań i wypoczynku

Nowa przestrzeń w Skrzyszowie ma charakter otwarty i przyjazny. To miejsce, w którym można odpocząć, porozmawiać i spędzić czas w otoczeniu zieleni. Jak podkreślają przedstawiciele ośrodka, projekt pozwolił nie tylko poprawić estetykę terenu, ale też wzmocnić więzi społeczne i lokalną aktywność.

Wsparcie z programu „Wzmocnij Swoje Otoczenie”

„Wzmocnij Swoje Otoczenie” to ogólnopolski program grantowy Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., wspierający lokalne inicjatywy związane z edukacją, ochroną środowiska, bezpieczeństwem i rozwojem infrastruktury. Dzięki jego wsparciu w wielu miejscowościach powstają nowe, funkcjonalne przestrzenie dla mieszkańców.

(eco)

Opuszczona lokomotywnia i wagonownia niszczeją przy dworcu w Wodzisławiu

WODZISŁAW ŚL.

W Wodzisławiu Śląskim znaleźć można kilka „miejsc wstydu”, które pozostawione bez nadzoru i niewykorzystane, niszczeją, choć mogłyby jeszcze służyć przez lata. To m.in. obiekty byłej hali napraw (lokomotywni) oraz wagonowni na terenie przy dworcu kolejowym.

Obiekty te zarastają, a chuligańskie wybryki pozbawiły te miejsca większości okien. Jak za-

znaczają przedstawiciele Towarzystwa Entuzjastów Kolei, choć podejmowali w tej sprawie interwencje, rozbijały się one niestety o błędne przekazywanie odpowiedzialności za teren. A ten coraz bardziej zarasta.

Stara wagonownia, która mogłaby być wykorzystana na różne cele, stoi pusta i stanowi jedynie atrakcję dla fotografów industrialnych oraz grup młodzieży, które spotykają się w tym miejscu, co potwierdził nasz dziennikarz, wykonując fotorelację. Niedawno temat wagonowni poruszyli także politycy - poseł Roman Fritz oraz radny Alan Szatyło. - To miejsce od lat



■ Budynki wagonowni i hali napraw niszczeją, a możliwości ich ponownego wykorzystania są zablokowane przez brak możliwości dojazdu ciężkiego transportu

stoi puste, a przecież mogłoby być ogromną szansą rozwoju dla Wodzisławia - od magazynów i nowych miejsc pracy, aż po fabryki i cięższy przemysł. Właśnie dlatego w swoim programie wyborczym na Prezydenta Wodzisławia Śląskiego zawarłem dążenie do reaktywacji pełnowartościowego centrum przeładunkowego - komentował temat Alan Szatyło, wracając jeszcze do ostatnich wyborów samorządowych.

- Nieopodal znajduje się lokomotywnia. To budynek, w którym mieściły się trzy lokomotywy, które szło tam naprawiać. A podstawowym problemem jest dojazd do tego

miejsca, aby pojazdy nie tylko szynowe mogły się tu dostać. Chodzi o mostek, który miasto musiałoby wymienić do odpowiedniego tonażu - wyjaśniali przedstawiciele TEK Jarosław Polok i Jan Psota.

To właśnie wskazany mostek ma dziś nie tylko ograniczenie tonażu z zakazem przejazdu samochodów ciężarowych, ale także ograniczenie wysokości do 3 m. To zdecydowanie jedna z przeszkód, które stoją obecnie na drodze do ponownego wykorzystania obiektów kolejowych. Czy zyskają one drugie życie?

(ska)

Felieton Nowin

Mirosław Górka



OPINIE

Dydaktyk Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, zastępca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Felietonista i fotograf amator, zafascynowany śląskim klimatem familoków, hut i kominów. Miłośnik podróży, pociągów i ciężkiego grania; w przeszłości twórca zina Rise for Victory

Radlin, miasteczko z historią i charakterem, teraz znalazło się na rozdrożu. Chociaż mieszkańcy doskonale wiedzą, że Radlin oferuje sporo przestrzeni do odpoczynku, rekreacji i kultury, pojawiła się inwestycja, która wywołuje niemałe kontrowersje: stacja paliw w samym sercu miasta. To nie byle jaka lokalizacja, bo tuż obok Domu Kultury, placu Radlińskich Olimpijczyków i fontanny, które stanowią prawdziwe centrum życia społecznego Radlina. To, co miało być przestrzenią pełną życia i wspólnych przeżyć, teraz ma zostać zdominowane przez dystrybutory i obracające się hot-dogi.

Gdzie kończy się rozwój, a zaczyna utrata miejsca

Mieszkańcy nie są zachwyceni i trudno się dziwić. Przecież to nie pierwsza taka inwestycja w okolicy. Trzy stacje paliw w zasięgu kilku minut to już wystarczająca ilość, biorąc pod uwagę rozmiar samego Radlina. Jednak tutaj, w centrum, przyciągnięcie kolejnej stacji wydaje się być na granicy zdrowego rozsądku. Mówiąc wprost, to jest kwestia wygody. Kiedy w miastach, które przecież miały swój urok, powstają takie inwestycje, coraz trudniej znaleźć miejsce na życie w ciszy, spokoju i naturze. Ludzie nie chcą, by ich okolica zamieniła się w przestrzeń zdominowaną przez dźwięki silników i zapachy chemii, gdzie wszystko staje się podporządkowane jednej zasadzie: więcej, szybciej, taniej.

Mieszkańcy Radlina mówią głośno „nie” tej inwestycji i to nie tylko z powodu estetycznych zastrzeżeń. Ich obawy są głębsze, dotyczą kwestii jakości życia, zdrowia i przyszłości tej społeczności. Warto w tym kontekście zauważyć, że miasto od lat inwestuje w zielen, przestrzeń otwartą, miejsca do rekreacji i ścieżki rowerowe, by poprawić jakość życia i dać ludziom możliwość odpo-

czynku od miejskiego zgiełku. Tego typu działania zasługują na uwagę, bo są fundamentem budowania lokalnej tożsamości.

Radlin nie jest wyjątkiem. Miejsca takie jak to, które kiedyś przyciągały ludzi, teraz muszą walczyć o swoją tożsamość. Pamiętam, jak w latach dziewięćdziesiątych chodziłem z Wrębowej w Niedobczycach na Biery, bo tak nazywaliśmy i nazywamy Radlin. Szczególnie interesowała mnie ulica Wojciecha Korfantego, ta sama, na której ma powstać inwestycja, bo tam był sklep komputerowy, ten jeden konkretny sklep z zabawkami i Składnica Harcerska, gdzie kupowało się przybory na ZPT albo modele samolotów do sklepania. Chodziło się też na siatkówkę, bo Radlin grał w najwyższej klasie rozgrywkowej, a trenerem w podstawówce był Karol Janaszewski, zawodnik tamtego składu. Przez pięć lat jeździłem stamtąd do budowlanki w Wodzisławiu Śląskim, nie wspominając o rockotekach w Pszowie. Mam skalę porównawczą i wiem, że Radlin dzisiaj jest miastem, które wykorzystało swoją szansę, jest nie do poznania. Bo kto by pomyślał, że na skarpie za tężnią kiedyś sy-

pano, bez opamiętania, śmieci.

Pamięć zbiorowa działa jak mapa emocjonalna. Nie tylko przypomina miejsca, ale także wartości, które były z nimi związane. Gdy zmienia się przestrzeń, zmieniają się też możliwości przeżywania wspólnoty, a wraz z tym sposób, w jaki my sami przeżywamy własną historię. Dlatego spór o miejsca to często spór o to, kim jesteśmy jako społeczność.

Kiedyś centra miast pełniły funkcję spotkań, przestrzeni do kultury i rekreacji, a teraz coraz częściej stają się miejscami prowadzenia interesów. Władze gminy muszą balansować pomiędzy potrzebą rozwoju a koniecznością zachowania tego, co już istnieje i co jest wartością dla mieszkańców oraz odwiedzających. Radlin to nie tylko punkt na mapie, ale przestrzeń, która niesie znaczenie dla tych, którzy ją tworzą.

Chociaż gmina ma prawo do rozwoju, warto spojrzeć na sprawę szerzej. Mieszkańcy nie boją się zmian, bo wiedzą, że miasto musi iść naprzód. Pojawia się jednak pytanie: dlaczego trzeba niszczyć to, co już jest, aby zbudować coś, co wygląda na zbędne. W Polsce

wszystko musi być więcej. Więcej stacji, więcej basenów, więcej wszystkiego. Jakby nikt nie pamiętał, że to, co mamy, często już wystarcza. Tylko trzeba umieć to docenić.

Oczywiście przepisy i procedury bywają bezlitosne, a urzędnicy często muszą działać w ramach narzuconych ograniczeń. Mieszkańcy jednak nie są bezsilni. Mogą zabierać głos, mogą pytać i oczekiwać rozmowy, bo miasto należy także do nich. Radlin rozwija się i zmienia, co widać gołym okiem, ale rozwój to nie tylko nowe obiekty. To również troska o miejsca, które budują lokalne poczucie wspólnoty, o przestrzenie, które pamiętamy z dzieciństwa. Tak, aby przyszłe pokolenia też miały gdzie tworzyć swoje wspomnienia.

Nie chodzi o zatrzymanie czasu, lecz o mądre decyzje. Takie, które pozwolą miastu rosnąć, jednocześnie zachowując to, co sprawia, że Radlin to nie tylko punkt na mapie, lecz żywa część życia tych, którzy tutaj dorastali, mieszkają i chcą tu być.

Bo miasta buduje się nie tylko z betonu, ale przede wszystkim z ludzi i ich historii.

Mirosław Górka

Pogrzeb śp. Dariusza Gawryszuka w Zawadzie

WODZISŁAW ŚL. W piątek (14.11) odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. Dariusza Gawryszuka, wieloletniego działacza sportowego z wodzisławskiej Zawady.

Uroczystości rozpoczęły się modlitwą w kaplicy parafialnej, po której odbyła się msza święta w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Następnie żałobnicy przeszli na cmentarz gdzie złożono prochy zmarłego Dariusza w grobie. Eucharystię sprawował ks. Roman Imiołczyk – proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zawadzie. W wygłoszonym kazaniu proboszcz przypomniał działalność zmarłego. Zwrócił uwagę na jego obecność w kościele przy ołtarzu świętej Barbary gdzie zawsze towarzyszył swojej

mamie w modlitwie. Proboszcz przypomniał, że był zafascynowany sportem i kochał sport.

W ostatnim pożegnaniu Dariusza Gawryszuka uczestniczyła rodzina, sportowcy, delegacje górników i strażaków oraz mieszkańcy Zawady.

– Z głębokim żalem i smutkiem informujemy, że zmarł Dariusz Gawryszuk, wieloletni działacz i kierownik drużyny LKS Naprzód Zawada. Dariusz przez wiele lat z ogromnym zaangażowaniem i pasją wspierał nasz klub – był nie tylko częścią sztabu, ale także przyjacielem, na którego zawsze mogliśmy liczyć. Dziś dołączył do grona tych, którzy już z góry czuwają nad naszą Zawadzką piłką. Darek był człowiekiem z ogromnym sercem, zawsze oddanym



■ Mszę świętą sprawował ks. Roman Imiołczyk – proboszcz parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zawadzie.

klubowi, zawsze obecnym – na boisku, na trybunach, w rozmowach o piłce. Zawadzka piłka była jego pasją, jego życiem. Dzięki niemu nasz klub był miejscem, gdzie sport łączył ludzi. W 2021 roku został odznaczony złotą odznaką Klubu. Dziękujemy Ci, Daru, za wszystko, co zrobi-

łeś. Na zawsze pozostaniesz częścią naszej historii i naszej drużyny. Spoczywaj w pokoju. Rodzinie i bliskim składamy najszczerze wyrazy współczucia. Zarząd, zawodnicy i sympatycy LKS Naprzód Zawada. Do zobaczenia w sektorze Niebo. – czytamy w komunikacie klubu sportowego LKS Naprzód 46 Zawada.



■ W pogrzebie liczny udział wzięli mieszkańcy Zawady oraz społeczność klubu sportowego

– Nie doczekał się awansu, o który tak mocno walczył i mu zależało. Już nie zadzwoni, jaki sędzia będzie na meczu. Już nie powie w jakich strojach będzie drużyna przeciwna i nie krzyknie z ławki. Już nie będzie mówił zostaw to mi, ja to z Panią Marzenką lub ze Zbyszkim w podokręgu załatwię... Już teraz nie

musi się o nic martwić, teraz pewnie sektor niebo cieszy się, że ta drużyna ma takiego kierownika, który wszystko notował w swoim kajecie jaki skład, kto strzelił bramkę, kto dostał kartkę... Żegnaj! Do zobaczenia przyjacielu! – napisał Mateusz Trzaskalik, działacz sportowy z Zawady.

Fryderyk Kamczyk

Ruszyła tegoroczna Szlachetna Paczka. Można wybrać rodzinę i podarować realną pomoc

REGION W sobotę, 15 listopada o godz. 8:00 Szlachetna Paczka udostępniła internetową bazę rodzin, które w tym roku czekają na pomoc. Aby włączyć się w akcję, wystarczy wejść na stronę programu i wybrać jedną z historii osób żyjących w potrzebie. Organizatorzy podkreślają, że niewielkim wysiłkiem, zwłaszcza działając w grupie, można zrobić „coś wielkiego”.

– W codziennym pośpiechu często nie zauważamy, jak wiele mamy. Mówimy: w lodówce nie ma nic do jedzenia, choć na każdej półce jedzenie. Mówimy, że nie mamy się w co ubrać, patrząc na pełną szafę. A tuż obok nas żyją ludzie, dla których to nasze „nic” znaczy wszystko. Dla Pana Edwarda to działająca lodówka, dla nastoletniej Kasi to ubranie na zmianę, dla pani Teresy to czajnik, by móc napić się ciepłej herbaty zimą – mówi Joanna Sadzik, Prezeska Stowarzyszenia WIOSNA, które orga-



Kto potrzebuje pomocy? Sprawdź w bazie Szlachetnej Paczki

nizuje Szlachetną Paczkę. Program co roku dociera do najbardziej potrzebujących – osób starszych, samotnych, chorych, rodzin wielodzietnych czy tych, które z dnia na dzień znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Wielu z nich nie prosi o wsparcie, choć bardzo go potrzebują. To ich historie trafiają do internetowej bazy, która jest uzupełniana na bieżąco dzięki pracy wolontariuszy odwie-

dzających rodziny i rozpoznających ich najpilniejsze potrzeby. Paczki z pomocą trafią do potrzebujących podczas tzw. Weekendu Cudów, który w tym roku przypada na 13 i 14 grudnia.

Organizatorzy przypominają, że Szlachetną Paczkę najlepiej przygotowywać w grupie. Do wspólnego kompletowania rzeczy z listy potrzeb można zaprosić przyjaciół, współpracowników czy znajomych ze szko-

ły. W zeszłym roku paczkę dla jednej rodziny przygotowywało średnio 31 osób. Im szybciej zostanie wybrana rodzina, tym więcej czasu darczyńcy będą mieli na przygotowanie podarunków.

Kto potrzebuje pomocy? Na stronie www.szlachetna-paczka.pl można wejść, aby wybrać potrzebną rodzinę i skompletować dla niej wsparcie.

Wypadek na hałdzie w Radlinie, jedna osoba poszkodowana. Chmura pyłu znów nad miastem

RADLIN W sobotę (15.11) na terenie hałdy w Radlinie doszło do zdarzenia, w wyniku którego ucierpiała jedna osoba. Podczas prac na hałdzie poparzeniu uległ 50-letni mężczyzna.

Jak przekazał nam rzecznik komendy powiatowej PSP, Sebastian Bauer do akcji skierowano strażaków z JRG Rydułtowy i OSP Biertułtowy, którzy zabezpieczali lądowisko dla śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Z kolei, jak przekazuje

rzeczniczka PGG Ewa Grudniok, doszło do poparzenia nóg jednego z pracowników firmy zewnętrznej, która zajmuje się pracami na hałdzie Marcel. Nie jest to pracownik kopalni.

Czytelnicy i mieszkańcy Radlina poinformowali nas również o silnym zapyleniu, widocznym na hałdzie. Incydent przypomina zdarzenie z września 2023 roku, kiedy doszło do osunięcia północnej skarpy hałdy, a w wyniku tego w powietrze wzbiły się ogromne ilości pyłu.

(FK)



■ Do rannego został zadysponowany śmigłowiec LPR.

50 ROZMÓW I WSPOMNIENI na 50-lecie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. WOJCIECHA KILARA w Wodzisławiu Śląskim.

Zaciekać uczniów i nakierować nauczycieli – prof. Andrzej Tatarski o warsztatach w wodzisławskiej szkole muzycznej

Przyjaciół Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim i pianista o międzynarodowej sławie - prof. Andrzej Tatarski od wielu lat gości w wodzisławskim „muzyku” na cyklicznych warsztatach fortepianowych. Co sprawia, że znajduje tak dobre porozumienie z uczniami?

Współpraca z prof. Andrzejem Tatarskim rozpoczęła się w wodzisławskiej szkole muzycznej w 2007 roku. Wcześniej w Ogólnopolskich Warsztatach Pianistycznych w Krynicy-Zdroju udział jako obserwator brały nauczycielki wodzisławskiej szkoły muzycznej Michalina Krzystała-Dziwok oraz Urszula Kubecka. Wtedy właśnie odbyły one rozmowę z profesorem, zapraszając go do Wodzisławia. Związany z Akademią Muzyczną w Poznaniu jest on nie tylko

wybitnym pedagogiem, ale także koncertującym pianistą najwyższej klasy. Rocznie zapraszany jest do składu jury w kilkunastu konkursach pianistycznych w całej Polsce, także w Wodzisławiu Śląskim. Obecnie jednak właśnie warsztaty z dziećmi i młodzieżą stanowią trzon jego zawodowej pracy.

- Często odwiedzam różne szkoły, w których prowadzę warsztaty pianistyczne. W zależności od liczby chętnych uczniów, trwają one zazwyczaj od jednego do kilku dni. Kiedy byłem po raz pierwszy w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim, warsztaty trwały przez trzy dni. Z najlepszymi uczniami pracowałem przez te dni i miałem zajęcia z każdym aż trzy razy. To był więc rodzaj mini kursu. Muszę powiedzieć, że taki system realizowany był tylko w Wodzisławiu i to pozwalało



■ Profesor Andrzej Tatarski podczas wiosennych warsztatów dla uczniów PSM I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim. Fot. Szymon Kamczyk

tym uczniom na przyswojenie wielu umiejętności. W innych szkołach, kiedy o tym opowiadałem, nauczyciele chwalili takie rozwiązanie. Tutaj stworzyła tego rodzaju warsztaty pani Michalina Krzystała-Dziwok. Do mnie należało rozplanowanie spotkań z uczniami, tak aby pierwszego dnia poruszyć problemy techniki

pianistycznej i przygotowania utworu, drugiego dnia opracować utwór muzyczny, a trzeciego przekazać informacje z najwyższej półki, dotyczące niuansów interpretacyjnych. Do dziś pamiętam, jak dzieci i młodzież znakomicie reagowały i dzięki temu się rozwijały – wspomina prof. Andrzej Tatarski. Obecnie

system warsztatów fortepianowych nieco się zmienił, dzięki czemu udział w zajęciach może brać jeszcze więcej uczniów. Prof. Tatarski nadal jest stałym bywalcem wodzisławskiego „muzyka”. - Po pewnym czasie pojawił się pomysł, aby na warsztatach mogło zagrać więcej uczniów i abym każdemu dał coś wartościowego. W zależności od ilości programu, spotkania te mają różny czas, od 20 minut u młodszych, do pełnej godziny dla starszych uczniów, którzy grają już koncertowo. Niezależnie od tego, ile czasu spędzam z uczniami, zawsze te warsztaty są wspaniałym przeżyciem, a uczestnicy zdobywają muzyczną wiedzę i praktyczne umiejętności – mówi prof. Tatarski. Podczas jednego dnia warsztatów z profesorem średnio ma okazję spotkać się nawet do 15 dzieci.

Podwójna wartość

Czy na warsztatach nowe umiejętności mogą także poznać nauczyciele?

- Oczywiście! To jest w zasadzie norma. Kiedy prowadzę zajęcia, nauczyciel też powinien w nich uczestniczyć. Kiedy np. pokazuję różne elementy techniki gry, to wtedy uzgadniam z pedagogiem, czy to akceptuje. W Wodzisławiu warsztaty zawsze były świętem pianistycznym. Bywa tak, że przychodzą też nauczyciele, którzy słuchają nie tylko swoich uczniów, ale innych uczestników warsztatów i są bardzo tym zainteresowani. To jest ogromnie miłe. Jestem przekonany, że te zajęcia są w równej mierze dla uczniów jak i pedagogów. Choć niektórzy traktują je trochę jak publiczne lekcje, ja uważam, że jest jednak inaczej. Warsztaty to dodatek, z którego sami nauczyciele też korzystają, zapewne z racji mojego doświadczenia i wieku, a mam skończone już 80 lat. Czasem pozwalam sobie na pewne drobne uwagi, tak z przymrużeniem oka – mówi z uśmiechem i wyjątkową charyzmą pianista.



■ Pianista podczas koncertu „W ciemności” na inaugurację konkursu „Con Brio”. Fot. Zbigniew Harazim



■ Wicedyrektor PSM Barbara Grobelny z prof. Andrzejem Tatarskim. Fot. Zbigniew Harazim



■ Publiczność podczas koncertu „W ciemności”, 18.05.2025. Fot. Zbigniew Harazim

Jak zaznacza, choć czasem zdarzają się sytuacje irytujące, nigdy nie daje po sobie poznać rozczarowania. - Bywa tak, że uczniowie – choćby w szkołach średnich - zapytani przeze mnie np. o tempo grane-go utworu czy nazwisko kompozytora utworu, nie mają odpowiedniej wiedzy. Wtedy nauczyciele mogą czuć się trochę zakłopotani. Ja wówczas mówię i tłumaczę dziecku, mając nadzieję, że dotrze to do pedagoga: „Masz prawo tego nie wiedzieć (szczególnie mówiąc o oznaczeniach, np. w utworach muzyki francuskiej czy niemieckiej w rodzimych językach kompozytorów), ale nie masz prawa się nie dowiedzieć”. W dzisiejszych czasach mamy bardzo łatwy dostęp do informacji, więc nietrudno doszukać się tej wiedzy. A do nauczycieli też to dociera – podkreśla profesor.

Jako koncertujący pedagog, Andrzej Tatarski przekazuje dzieciom również wskazówki dotyczące obycia na scenie. - Nie wszyscy nauczyciele koncertują, co jest oczywiste. Ja mam ten przywilej, że dużo gram, dlatego przemycam uczniom sporo praktycznych porad. W naszym zawodzie ważne jest czytanie nut a vista, czyli bez wcześniejszego zaznajomienia się z zapisem nutowym utworu. Kiedy przyjeżdżam do szkół, zazwyczaj są grane utwory mi znane z klasycznej literatury muzycznej, ale w szkołach podstawowych jest sporo nowych utworów np. kompozytorów współczesnych. Wówczas bardzo przydaje się ta umiejętność, aby od razu odpowiednio odczytać utwór i bez przygotowania dobrze go zagrać.

Przekazuję także uczniom porady dotyczące zachowania. Przykład – gra na cztery ręce. Uczniowie bardzo lubią grę na cztery ręce, ja także. Po zagranie takiego utworu często uczniowie szybko zabierają nuty i od razu chcą wyjść. Pokazuję im, jak mają się uklonić i odpowiednio zejść ze sceny. Sporo jest takich drobnych spraw, dotyczących zachowania.

To właśnie elementy wynikające z praktyki, które warto uświadamiać uczniom – zapewnia gość wodzisławskiego „Kilara”.

Elementy improwizacji i mini koncerty

Podczas warsztatów, w ramach uhonorowania ucznia, profesor często prezentuje własne interpretacje utworów. To nieocenione mini koncerty, które pokazują maksimum artyzmu pianistycznego, a także pojawiają się tam elementy improwizacji. To temat, który nie jest wprost ujęty w podstawie kształcenia w szkołach pierwszego stopnia, dlatego tak ważne jest pokazywanie uczestnikom warsztatów możliwości improwizacyjnych. -Przemycanie improwizacji do zajęć jest ważne, bo nie ma niestety jej w podstawie programowej. Niektórzy nauczyciele również przekazują takie zagadnienia na lekcjach, choć nie każdy ma do tego odpowiednie predyspozycje. Ale improwizacja również odgrywa ważną rolę w kształceniu uczniów. W tym wszystkim chodzi o to, aby zaciekawić uczestników spotkań – mówi nasz rozmówca.

Na zakończenie spotkań, zazwyczaj dla uczestniczącego w warsztatach grona pedagogicznego, profesor prezentuje wybrany utwór, gdyż jak podkreśla „uwielbia grać”. - Od siedmiu lat jestem na emeryturze. Pracowałem 50 lat w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Ale dalej prowadzę warsztaty i czasem mówię pół żartem, pół serio, że PSM w Wodzisławiu Śląskim jest obecnie moim pierwszym miejscem pracy. Odwiedzam wiele szkół, ale właśnie tutaj bywam najczęściej i przez te wszystkie lata bardzo polubiłem tę szkołę. Tutaj spotkała mnie duża życzliwość i zawsze bywam tutaj z radością – podsumowuje prof. Andrzej Tatarski, który w 2025 roku nie tylko poprowadził warsztaty, ale także był jurorem konkursu pianistycznego „Con Brio” oraz zaprezentował wyśmienity koncert „W ciemności”.

Szymon Kamczyk

Nowe hybrydowe radiowozy dla śląskiej policji. Wyróżnienie dla Mateusza Pindla

REGION Przed Spodkiem w Katowicach przekazano flotę 72 hybrydowych radiowozów dla śląskiej policji. Podczas uroczystości uhonorowano Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Katowicach Mateusza Pindla Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach”.

72 nowe pojazdy dla służby

Hybrydowe radiowozy marki Kia Niro hybrid trafią do 23 jednostek policji w województwie śląskim. Jak podkreślają przedstawiciele garnizonu, pojazdy te są dostosowane do przewozu zatrzymanych, a konstrukcja przedziału konwojowego zwiększa bezpieczeństwo podczas interwencji. Nadwozie typu SUV umożliwia poruszanie się zarówno w zabudowie miejskiej, jak i poza utwardzonymi drogami.

Wyposażenie obejmuje m.in. autonomiczny układ hamowania, asystent pasa ruchu, system e-Call oraz rozwiązania poprawiające ergonomię i wygodę pracy patroli. Przed zamówieniem przeprowadzono testy

terenowe pojazdów, które oceniono wysoko pod kątem funkcjonalności.

Finansowanie i cel projektu

Zakup współfinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Komendy Głównej Policji, Funduszu Wsparcia Policji oraz samorządów województwa śląskiego. Łączny koszt pojazdów wyniósł ponad 15 mln zł.

Według nadinspektora Mariusza Krzystyniaka, Śląskiego Komendanta Policji, inwestycja odpowiada na potrzeby jednostek terenowych i służy poprawie efektywności działań funkcjonariuszy.

Wyróżnienie dla WFOŚiGW w Katowicach

Podczas wydarzenia Komendant Wojewódzkiej Policji w Katowicach wręczył Prezesowi Zarządu WFOŚiGW w Katowicach Mateuszowi Pindlowi Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach”. Wyróżnienie przyznano za wieloletnie wsparcie projektów związanych z rozwojem policyjnej infrastruktury i bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

Mateusz Pindel podkreślił rolę zespołu Funduszu: - To ogromny zaszczyt otrzymać tak wyjątkowe wyróżnienie. Przyjmuję je z wdzięcznością, ale przede wszystkim dedykuję je Pracownikom WFOŚiGW w Katowicach. To Oni każdego dnia działają dla dobra innych – z ogromnym zaangażowaniem wspierają ekologiczne ini-

cyjatywy, dbają o czyste środowisko i realnie przyczyniają się do poprawy jakości życia w naszym województwie. To wyróżnienie jest symbolem ich ciężkiej pracy i misji, którą wspólnie realizujemy.

Ekologia a bezpieczeństwo

SUV-y zasilają policyjny tabor liczący 2,5 tys. pojazdów w całym garnizonie. Hybrydowy napęd ma ograniczyć emisję spalin i koszty eksploatacji. Radiowozy stanowią uzupełnienie dotychczasowych pojazdów konwojowych, zwiększając mobilność patroli i przygotowanie do działań w terenie zabudowanym.

Jak zaznaczono podczas uroczystości, projekt wpisuje się w modernizację formacji i rozwój usług publicznych przy jednoczesnym uwzględnieniu aspektów środowiskowych.

(a)

Młodzi strażacy na Stadionie Śląskim. Rozmowy o bezpieczeństwie regionu

REGION Młodzi członkowie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z całego regionu w piątek 14 listopada spotkali się na Stadionie Śląskim w Chorzowie podczas III Kongresu Rozwojowego. Wydarzenie poświęcono przyszłości ochotniczego pożarnictwa oraz roli młodzieży w budowaniu bezpieczeństwa na Śląsku.

Spotkanie młodych strażaków

Kongres zorganizował Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Śląskiego oraz Młodzieżowy Sejmik Województwa Śląskiego. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele instytucji i władz zaangażowanych w rozwój ochotniczego po-

żarnictwa i edukację młodzieży.

Inwestycja w bezpieczeństwo i przyszłość

Podczas kongresu poruszano temat wsparcia dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oraz roli, jaką pełnią w systemie bezpieczeństwa. O tych kwestiach mówił m.in. Mateusz Pindel, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach:

- Wsparcie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych to inwestycja w bezpieczeństwo i przyszłość naszego regionu. Młodzi strażacy uczą się odpowiedzialności, pracy zespołowej i niesienia pomocy innym – to wartości, które chcemy wzmacniać. Dlatego w WFOŚiGW w Katowicach konsekwentnie wspieramy jednostki OSP i MDP, przekazując



Kongres zorganizował Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Śląskiego oraz Młodzieżowy Sejmik Województwa Śląskiego

środki na sprzęt, szkolenia i działania edukacyjne. Cieszymy się, że możemy być częścią rozwoju młodego pokolenia strażaków na Śląsku.

Wymiana doświadczeń i rozwój kompetencji

Kongres stanowił prze-

strzeń do dzielenia się doświadczeniami oraz prezentacji działań MDP. Dyskutowano o kierunkach rozwoju młodych druhow, edukacji i zaangażowaniu w życie lokalnych społeczności. Podkreślono znaczenie współpracy instytucji wspierających ochotnicze strażactwo.

(a)

Aniołki pani Urszuli

20 lat temu Urszula Kiermaszek wypatrywała z niepokojem przez okno swoich pierwszych klientów w nadziei, że nie zostanie wśród luster sama. Dziś to oni wypatrują jej i mają nadzieję, że po sąsiedzku uda się pominąć kolejkę oczekujących. Do niewielkich Gołkowic przyjeżdżają klientki z Holandii, Niemiec, Anglii, a nawet Palestyny, bo tutejsze fryzjerki potrafią zrobić cuda nie tylko z ich włosami ale i samopoczuciem.

Jak nie koczki to loczki

Nic nie sprawiało małej Uli większej radości, niż towarzyszenie mamie w jej wizytach u fryzjera. Zapatrzoną w pracę cioci, która upinała piękne koki, ćwiczyła je potem na swoich lalkach, których głównym atrybutem musiały być długie włosy. – Ciocia Halina Ledwoń zawodu uczyła się w wodzisławskim salonie u Florentyny i Stanisława Wiśniewskich, a potem czesała całą naszą rodzinę. To u niej zobaczyłam po raz pierwszy jak robi się hennę i maluje lakierem paznokcie – mówi Urszula Kiermaszek, która sama stała się jej klientką z okazji I Komunii. – Miałam długie włosy, więc żeby mieć efektowne loki całą noc musiałam spać na wałkach. To był ważny dzień, bo właśnie przeprowadziliśmy się z Szotkowic, gdzie mieszkaliśmy u dziadków, do własnego domu w Gołkowicach – dodaje.

Pierwsi związali się z rzemiosłem rodzice pani Urszuli – Lidia i Ryszard Krancowie, którzy działali przez wiele lat w Cechu. Pan Ryszard prowadził najpierw zakład masarski w Godowie, a potem razem z żoną w Połomi. Córki nie zdecydowały się na kontynuację rodzinnej tradycji. – Nam się ten zawód nie podobał. Ja wybrałam fry-



■ Początki pracy zawodowej Urszuli Kiermaszek

zjerstwo, młodsza siostra Beata została cukiernikiem a Katarzyna nauczycielką – tłumaczy pani Urszula. Zanim jednak chwyciła za grzebień i nożyczki, rodzice odkryli w niej talent muzyczny i za ich namową trafiła do szkoły muzycznej w Wodzisławiu Śląskim. Uczyła się gry na flecie poprzecznym i fortepianie, grała w zespole instrumentalnym i śpiewała w chórze. – Po podstawówce zrezygnowałam, bo zamiast kontynuować naukę w szkole muzycznej II stopnia w Rybniku, wolałam poszukać sobie salonu fryzjerskiego, w którym mogłabym zacząć naukę zawodu. Rodzicom mój pomysł nie spodobał się, ale w końcu pomogli mi załatwić praktyki – wspomina pani Kiermaszek.

Praktykowała w salonie „Kosmos” w Jastrzębiu, którego właścicielką była Danuta Saniewska-Wolnina, a uczyła się w klasie fryzjerskiej tutejszej szkoły zawodowej. Jak sama przyznaje, ćwiczyła głównie na mamie, która miała więcej cierpliwości niż dwie młodsze siostry i już jako uczennica miała sporo swoich klientów. – Hitem lat 80. były trwałe ondu-

lacje. Pamiętam takie dni, że od rana do samego wieczora nakręcałyśmy włosy klientek na małe wałeczki, bo każda chciała wyglądać jak Aniołek Charliego. Mimo, że moda się zmieniła, cięcie na aniołka wykorzystuję do dziś, bo to perfekcyjne strzyżenie, po którym włosy świetnie się układają. W jastrzębskim salonie była fryzjerka, która właśnie tak obcinała i na niej się wzorowałam. Do dziś każda moja uczennica musi się nauczyć dobrego strzyżenia na aniołka – mówi pani Urszula, która po zdaniu egzaminów czeladniczych pracowała u swojej mistrzyni jeszcze rok. Mając 18 lat wyszła za mąż, urodziła syna Krzysztofa, potem córkę Dorotę i zaczęła myśleć o własnym zakładzie.

Fryzury pod palmami

Młodzi Kiermaszkowie po trzech latach wprowadzili się do nowo wybudowanego domu w Gołkowicach, przy którym zaczął powstawać salon. Jego otwarcie zaplanowano na 1 maja 1997 roku. – Pamiętam jak się bałam, że nikt do mnie nie przyjdzie, a ja będę siedziała sama wśród tych luster. Na

tów, kwiaty zastąpiły kolejne stanowiska do pracy – dodaje fryzjerka.

Na początku pracowała sama, ale w grudniu tego samego roku pojawiła się pierwsza uczennica. Od tamtej pory wyszkoliła ich już dziewiętnaście i żadna ze zdaniem egzaminu czeladniczego nie miała najmniejszego problemu. – Zdarzało się, że siedziałam z dziewczynami po godzinach po to, by je dobrze przygotować. Jak jedna z nich zaszła w ciążę to pilnowałam, żeby skończyła szkołę i przystąpiła do egzaminu. Wszystkie nas zawsze wspierała – chwali panią Urszulę córka Dorota, dziś pracownica salonu.

poniedziałki. – Mam wtedy czas na załatwienie spraw w Cechu, urzędzie skarbowym, czy umycie okien, ale kiedy jest taka potrzeba, przychodzę do salonu, żeby czesać czy obcinać. Klientki są zawsze na pierwszym miejscu – podsumowuje pani Kiermaszek.

W tygodniu wolnego czasu nie ma zbyt wiele, bo do wieczora jest co robić w salonie, ale jak się znajdzie, obie panie najlepiej relaksują się na basenie w Gorzycach, gdzie jest jacuzzi i bicz wodny. – Gdy siadamy z Dorotą przy kawie, mamy zawsze ten sam temat. W porze obiadowej nasi panowie zaczynają już



■ Urszula Kiermaszek przy pracy w salonie

szczęście jestem stąd, więc wieści o otwarciu zakładu fryzjerskiego szybko rozszły się wśród sąsiadów. Moją pierwszą klientką była Marysia Reclik, która przychodzi do nas do dziś. Stałą klientką jest też Marysia Wierzoń. Nie ma soboty, żeby do nas nie przyszła – wspomina pani Urszula i pokazuje zdjęcia z tamtych lat. Na nich modna wzorzysta tapeta, trzy fotele dla klientek i mnóstwo kwiatów. – Na środku salonu stały okazałe draceny i palmy, ale gdy zaczęło przybywać klien-

Obie panie przyznają, że jak się pracuje przy domu, to klienci traktują nieraz zakład jak pogotowie. – Zawsze dostosowujemy się do czasu klienta i jego potrzeb, ale wszystko musi być w granicach zdrowego rozsądku. Kiedyś klient przyszedł o 6.00 rano, bo właśnie miał czas wracając z nocnej zmiany, albo towarzyszył mi w niedzielę w drodze z kościoła, bo uznał, że jestem już wolna i mogę wracać do pracy – mówi ze śmiechem pani Urszula, która w swojej firmie wprowadziła wolne

na nas surowo patrzeć, bo ileż można słuchać o fryzurach – opowiada pani Urszula i dodaje, że kuchnia jest w domu najważniejszym pomieszczeniem łączącym pokolenia. – Odkąd mój mąż Jacek przeszedł na emeryturę, zaczął nam gotować obiady. Musimy zawsze stawiać się na czas, bo dzwoni i komunikuje nam że mamy natychmiast przychodzić jeść, póki wszystko jest ciepłe. To trudne do zrealizowania, jak się ma na fotelu klientkę z farbą na włosach. Nieraz po trzecim telefonie do nas mówi:

ostatni raz coś ugotowałem i wtedy się zrywamy i biegniemy do domu – mówi ze śmiechem pani Urszula. W niedzielę wszyscy wspólnie pomagają w obiedzie i w ten sposób spędzają razem czas. – Mąż specjalizuje się w kuchni śląskiej, syn też świetnie gotuje, ale lubi eksperymentować. Nawet mój zięć już się przyzwyczaił do tego, że kuchnia to serce naszego domu – podsumowuje.

Jak zaciąć to tylko balony

Dzieci Kiermaszków wychowywały się wśród wałków, lokówek i nożyczek. – Gdy syn był mały cesał wszystkich klientów, którzy czekali na swoją kolej. Potem przestało go to interesować i zamiast fryzjerem został policjantem. Dorota miała 4 lata, gdy otworzyłam salon, więc spędziła w nim całe dzieciństwo – mówi pani Urszula i wspomina zdarzenie, gdy do jednej z czekających w kolejce klientek podeszła jej córka i zapytała czy może ją uczesać. Pani zobaczyła małego aniołka o niewinnym uśmiechu, więc chętnie się zgodziła, ale Dorotka zamiast grzebienia wzięła do ręki tempę.

Dobrze, że mama w porę zauważyła spadające na podłogę włosy, bo nie miałyby już czego ścinać.

Dorota połknęła bakcyla szybko, ale w szkole podstawowej zakomunikowała rodzicom, że nigdy nie będzie fryzjerką

bo nie zamierza pracować tak długo jak mama. Dopiero w ostatniej klasie gimnazjum zdecydowała się na technikum fryzjerskie w Jastrzębiu. Kiedy w czwartej klasie połączono klasę fryzjerską z klasą budowlanców, pani Dorota, ucząc się do matury korzystała z pomocy kolegi Kamila. Ten podszedł do sprawy bardzo serio i tak się przyłożył do roli korepetytora, że od kilku tygodni są już małżeństwem. – Ich dzieci będą wiedziały, że gdyby nie on to nie miałyby matury – mówi pani Urszula, a jej córka dodaje ze śmiechem, że nie omieszka im też wyjaśnić, że podróży poślubnej nie było, bo szefowa, ze względu na komunie, nie dała jej urlopu. – Mama jest wymagającą szefową, więc w pracy utrzymujemy dystans. Gdyby jednak nie doświadczenie zdobywane w jej zakładzie, dziś nie byłabym na takim poziomie na jakim jestem – mówi pani Dorota, która po maturze wybierała się na studia pedagogiczne, które pozwoliłyby jej uczyć przyszłe fryzjerki. – Mama dała mi ultimatum: albo studia, albo praca. Właśnie szukała fryzjerki na zastępstwo za pracownicę, która zaszła w ciążę i poszła na zwolnienie lekarskie. Wybrałam pracę u mamy i nigdy tego wyboru nie żałowałam. Dogadujemy się dobrze, choć jak jest spicie, to iskry lecą – dodaje ze śmiechem.

Szefowa uważa, że córka

świetnie sobie radzi, tylko o tym nie wie. Musi jeszcze nabrać doświadczenia nie tylko w zawodzie fryzjera, ale i w prowadzeniu firmy i ma na to sporo czasu, bo pani Urszula na emeryturę jeszcze się nie wybiera. Na razie jeżdżą razem na szkolenia, warsztaty, pokazy i targi, a marzeniem pani Doroty jest otwarcie w salonie barber shopu. – Mąż jest pierwszym modelem, na którym uczyłam się golić brzytwą. Mama twierdzi, że najlepiej to robić na balonie. Jeśli nie pęknie to znaczy, że jestem już dobrym fryzjerem – tłumaczy. W zawodzie najbardziej ceni sobie kontakt z klientami. – Jesteśmy trochę jak spowiednicy, więc trzeba umieć każdego wysłuchać i to co trzeba, zostawić dla siebie – mówi pani Dorota. Doceniają to miejscowi klienci, a także ci, którzy do salonu w Gołkowicach przyjeżdżają z Holandii, Niemiec, Anglii, a nawet Jordanii. I jeśli niebawem zaczną tu przybywać mężczyźni wyglądający jak drwale, to z pewnością nie po to, by ściąć pobliski las, ale by oddać swoje brody w ręce Aniołków pani Urszuli.

Katarzyna Gruchot,
zdjęcia Paweł Okulowski

Tekst pochodzi z publikacji „Prosta historia rodzinnej przedsiębiorczości”, wydanej z okazji 60-lecia Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Wodzisławiu Śląskim (2017)



■ Fryzjerskiego bakcyla złapała także córka pani Urszuli – Dorota

Po zdrowie z Nowinami – porady ortopedy

Łokieć tenisisty bez gry w tenisa – problem codzienności

Dolegliwości bólowe stawu łokciowego są przypadłością bardzo powszechną, a terminy takie jak łokieć tenisisty już dawno zdomowili się w słowniku pojęć medycznych, o których wszyscy coś słyszeliśmy. Często jednak pojawia się pytanie - dlaczego mam łokieć tenisisty, skoro nie grałem/am ostatnio w żadnego tenisa?

W 1873 roku dr Friedrich Runge po raz pierwszy określił terminem łokieć tenisisty dolegliwości, które występowały u tenisistów jako skutek powtarzanych przeciążeń i mikrourazów, głównie z powodu uderzeń z tzw. backhendu (ang. backhand – grzbiet ręki), czyli przy znacznym przeciążeniu mięśni prostujących nadgarstek i palce, a mających swój przyczep właśnie w okolicy bocznej strony łokcia.

W dzisiejszych czasach główną przyczyną opisywanego schorzenia są czynności wymagające nawracania i odwracania przedramienia (np. przy ruchach skrętnych nadgarstka), oraz ruchów prostowania nadgarstka i palców – dokładnie tak, są to ruchy stale wykonywane, nawet podczas pisanania na klawiaturze czy trzymania długopisu. Jeśli więc Twój tryb pracy lub aktywności w ciągu dnia powodują stałe wykorzystanie tych mięśni, to jesteś w grupie ryzyka, a jeśli dodatkowo uprawiasz sport, ćwiczysz lub prowadzisz gospodarstwo domowe, to ryzyko wielokrotnie wzrasta.



■ Lek. Marcin Kulka podczas pracy na wodzisławskim oddziale

Skoro to jest takie proste, to może lekarz nie jest mi potrzebny?

Niestety – to nie takie proste. Rolą ortopedy będzie odróżnienie Twoich dolegliwości od bólu w rzucie głowy kości promieniowej, stawu ramienno-promieniowego czy miejsca wejścia gałęzi tylnej nerwu promieniowego pod mięsień odwracacz przedramienia. Pomimo podobnej lokalizacji, są to różne schorzenia wymagające innego podejścia diagnostycznego i terapeutycznego, a ponadto omówiliśmy dopiero boczną stronę stawu łokciowego – dlatego, mimo że temat wydaje się prosty, w praktyce wymaga profesjonalnego podejścia specjalisty.

Czy ortopeda jest pierwszym lekarzem, do którego mam się zgłosić?

Prawidłowe postępowanie i leczenie może rozpocząć już Twój lekarz podstawowej opieki zdrowotnej. To on może rozpocząć wstępne postępowanie diagnostyczne – przeprowadzić badanie fizykalne oraz zlecić pod-

stawowe badania obrazowe, takie jak RTG stawu łokciowego w dwóch projekcjach z opisem radiologa.

Jeśli objawy są typowe, lekarz rodzinny może od razu skierować Cię do fizjoterapeuty, ponieważ fizjoterapia jest niezbędnym elementem w trakcie leczenia tego schorzenia, a następnie do konsultacji ortopedycznej celem weryfikacji rozpoznania oraz oceny skuteczności leczenia oraz ewentualnych jego modyfikacji lub intensyfikacji, np. w postaci iniekcji, zastosowania unieruchomienia, ortozy lub wdrożenia innych niezbędnych zaleceń. W taki sposób leczenie nie będzie ani opóźnione, ani przedłużone.

Oczywiście należy pamiętać, iż najsukcesowniej będzie niedopuszczenie do wystąpienia dolegliwości, czyli profilaktyka - regularne ćwiczenia rozciągające oraz redukujące napięcie i przeciążenie mięśni oraz ich przyczepów.

lek. Marcin Kulka – Oddział
Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej
Szpitala Powiatowego
w Wodzisławiu Śląskim

„Rehabilitacja 25 plus” w powiecie wodzisławskim. Jak pomaga program?

POWIAT Ósmy rok z rzędu powiatowy ośrodek w Wodzisławiu Śląskim prowadzi program, który pomaga absolwentom szkół specjalnych utrzymać samodzielność i rozwijać umiejętności po zakończeniu edukacji.

Osiem lat wsparcia dla młodych dorosłych

Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim od ośmiu lat realizuje pilotażowy program „Rehabilitacja 25 plus”. Projekt finansowany jest w całości przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a jego wnioskodawcą jest Powiat Wodzisławski. Od początku realizacji na wsparcie pozyskano już prawie 8 mln złotych, z czego 1,5 mln złotych w bieżącym roku.

Program skierowany jest do osób z niepełnosprawnościami fizycznymi i intelektualnymi, które po

ukończeniu 24-25 lat zakończyły edukację i nie znalazły miejsca w zakładach aktywności zawodowej, warsztatach terapii zajęciowej lub innych ośrodkach wsparcia dziennego. Ma zapewnić im ciągłość oddziaływań terapeutycznych, utrzymanie samodzielności oraz rozwój umiejętności potrzebnych w życiu społecznym i zawodowym.

W roku szkolnym 2025/2026 w programie uczestniczy 34 absolwentów placówek z terenu powiatu wodzisławskiego. Każdy z nich korzysta z 120 godzin działań terapeutycznych miesięcznie, realizowanych z wykorzystaniem pracowni dydaktycznych, boisk, placów rekreacyjnych, mieszkania treningowego i kawiarenki treningowej.

Zajęcia, które wspierają rozwój

Podobnie jak w latach poprzednich, uczestnicy biorą udział w zajęciach



■ Od grafiki warsztatowej po choreoterapię - w programie pojawiają się kolejne aktywności dla uczestników.

usprawniających ruchowo, terapeutycznych oraz aktywizujących zawodowo. Obejmują one m.in. treningi samodzielności, umiejętności społecznych, zajęcia z doradztwa zawodowego, poligrafii, ogrodnictwa, arteterapii, ceramiki, krawiectwa, informatyki, zajęcia naprawcze oraz zadania w kuchni i kawiarenki treningowej.

W poprzednim roku

szkolnym zakres zajęć poszerzono o teatroterapię i choreoterapię. Uczestnicy otrzymują również wsparcie psychologiczne i socjoterapeutyczne.

Nowe pracownie i poszerzona oferta

W 2025 roku planowane jest rozwinięcie programu o kolejne formy aktywności, w tym zajęcia z grafiki warsztatowej. Placówka ma

zostać doposażona w pracownię rehabilitacyjną z nowoczesnym sprzętem oraz w dodatkowe wyposażenie dla teatroterapii i choreoterapii. W ofercie zajęć ruchowych mają pojawić się m.in. rowery elektryczne.

Program obejmuje również wycieczki tematyczne, wyjścia do instytucji kultury, obiektów sportowych i miejsc rekreacji. Celem jest zdobywanie nowych

doświadczeń i umiejętności w naturalnych sytuacjach społecznych.

Realizacja programu w dużej, tętniącej życiem placówce edukacyjnej sprzyja integracji uczestników. Absolwenci pozostają w znanym sobie środowisku i mają stały kontakt z nauczycielami oraz kolegami.

źr. Powiat Wodzisławski

Policjanci z Rybnika przejęli ponad 800 kg nielegalnego tytoniu i 45 tysięcy papierosów

RYBNIK Śledczy z Rybnika zabezpieczyli łącznie ponad 827 kilogramów krajanki tytoniowej oraz blisko 45 tysięcy papierosów bez polskich znaków akcyzy. Straty Skarbu Państwa oszacowano na ponad 1,1 mln zł.

Dwie akcje – jeden proceder

Rybniczcy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej prowadzili od kilku miesięcy działania wymierzone w handel wyrobami tytoniowymi bez polskich znaków akcyzy. Efektem dwóch przeprowadzonych akcji było przejęcie ponad 827 kilogramów krajanki tytoniowej oraz prawie 45 tysięcy papierosów.

Namiar na jedną posesję w Rybniku

Pod koniec maja 2025 roku policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą ustalili, że 49-letni mieszkaniec Rybnika może przechowywać znaczne ilości nielegalnego tytoniu. Podczas prowadzenia czynności zauważyli, że do posesji przyjechał samochód, a jego kierowca – 40-letni mężczyzna – odbierał duże paczki.

Funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli. W środku znaleźli 80 kilogramów krajanki tytoniowej. Późniejsze przeszukanie garażu i pomieszczeń gospodarczych pozwoliło na zabezpieczenie kolejnych 547 kilogramów krajanki oraz 44 800 sztuk papierosów bez akcy-



■ Za przechowywanie i obrót nielegalnymi wyrobami tytoniowymi grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz przepadek towaru.

zy. Zabezpieczono również gotówkę w różnych walutach. Policjanci szacują, że wartość rynkowa przejętego towaru wynosiła około 27 tysięcy złotych, a uszczuplenie podatkowe przekroczyło 900 tysięcy złotych.

Obaj zatrzymani mężczyźni przyznali się do winy i złożyli wyjaśnienia. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Rybniku zastosowano wobec nich dozór policyjny. Akt oskarżenia trafił już do sądu.

Kolejne ujawnienie – tym razem w Żorach i Warszawicach

Kilka miesięcy później śledczy zajęli się sprawą 50-letniego mieszkańca Żor. Jak ustalono, mężczyzna mógł przechowywać i sprzedawać znaczną ilość krajanki tytoniowej bez akcyzy.

W trakcie obserwacji w Rybniku policjanci zatrzymali go z torbą, w której znajdowało się sześć foliowych woreczków z nielegalnym tytoniem. Podczas dalszych czynności w Warszawicach ujawniono 19 jutowych worków zawierających około 200 kilogramów krajanki, natomiast w piwnicy w Żorach kolejne 7 worków. Zabezpieczono również gotówkę.

Mężczyzna został za-

trzymany. Straty Skarbu Państwa oszacowano na około 250 tysięcy złotych. Na wniosek prokuratury zastosowano wobec niego zabezpieczenie majątkowe o wartości blisko 430 tysięcy złotych.

Efekt skoordynowanych działań

Łącznie od początku 2025 roku śledczy przejęli ponad 827 kilogramów krajanki tytoniowej i blisko 45 tysięcy papierosów bez akcyzy.

Kary za przestępczość akcyzową

Za przechowywanie i obrót nielegalnymi wyrobami tytoniowymi grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz przepadek towaru.

Źródło: KM Policji w Rybniku

Otwarto dwie nowoczesne „Zielone Pracownie”

POWIAT Powiat Wodzisławski po raz kolejny udowadnia, że nowoczesna edukacja i troska o środowisko mogą iść w parze. Dziś, 13 listopada, oficjalnie otwarto dwie nowe „Zielone Pracownie” – w I Liceum Ogólnokształcącym im. 14 Pułku Powstańców Śląskich oraz w II Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi i Integracyjnymi w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śląskim.

Nowe pracownie powstały dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w ramach konkursu „Zielona Pracownia 2025”.

„Pracownia EKO-Globtrotera” – geografia w nowym wydaniu

W I Liceum Ogólnokształcącym powstała „Pracownia EKO-

Globtrotera”, w której pierwsze skrzypce gra geografia. To miejsce, w którym uczniowie mogą odkrywać świat, poznawać zjawiska przyrodnicze i uczyć się poprzez nowoczesne metody dydaktyczne. Estetyczne wnętrze, funkcjonalne meble i wyposażenie sprzyjają rozwijaniu pasji podróŜniczych i ekologicznych.

„Tischnerowski biol-chem” – biologia i chemia w nowoczesnym stylu

Z kolei w II Liceum Ogólnokształcącym (ZSP Wodzisław Śląski) otwarto pracownię „Tischnerowski biol-chem”, wyposażoną m.in. w nowoczesną tablicę interaktywną, zestawy gogle VR oraz mikroskopy, które pozwolą uczniom w praktyczny sposób poznawać tajniki świata biologii i chemii.

Łączny koszt obu pracowni wyniósł ponad 120 tys. zł., z czego dofinansowanie z WFOŚiGW pra-

wie 96 tys. zł.

W uroczystościach otwarcia udział wzięli: Iwona Gejdel-Targosz – Zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Katowicach, Bronisław Karasek – Radny Sejmiku Województwa Śląskiego, Barbara Chrobok – Wicestarosta Powiatu Wodzisławskiego, Sefania Rodak – Przewodnicząca Komisji Oświaty Kultury i Sportu Rady Powiatu, Marek Rybarz – Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska Rady Powiatu, Katarzyna Zöllner – Solowska – Naczelnik Wydziału Oświaty w wodzisławskim starostwie, Barbara Langer – Kierownik Projektów Edukacyjnych w wodzisławskim starostwie, a także dyrektorzy obu szkół: Marcin Kopczyński i Wojciech Komorek wraz nauczycielami oraz uczniami.

Podczas wydarzenia podkreślano, że „Zielone Pracownie” to nie tylko inwestycja w infrastrukturę edukacyjną, ale przede wszystkim



■ Uczniowie I LO w nowej „Zielonej Pracowni”

w rozwój młodzieży i jej proekologiczną świadomość.

To miejsca, w których nauka staje się inspiracją do działania. Chcemy, by młodzi ludzie czuli dumę ze swoich szkół i mieli poczucie, że w naszym powiecie mogą rozwijać skrzydła – mówiła

wicestarosta Barbara Chrobok.

Nowe „Zielone Pracownie” nie tylko łączą edukację i ekologię, ale również wpisują się w ideę naszej kampanii „Poczuj miętę do powiatu”.

źr. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim



■ O nowej pracowni opowiedział nauczyciel geografii I LO Marian Dziadek



■ Pracownię w II LO nazwano „Tischnerowski biol-chem”

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Święta Jadwiga przypomina, że małżeństwo to nie tylko związek uczuciowy

Wsferze wychowania dzieci Jadwiga odgrywała rolę duchową i moralną: według przekazów sama pielęgnowała katechezę, modlitwę i cnoty w domu. W późniejszych latach, gdy mąż jej objął szersze rządy, Jadwiga starała się wpływać na jego życie duchowe, wspomagając go w praktykach religijnych.

Szczęście Boże, dzień dobry!

Niedawno obchodzono uroczystość św. Jadwigi, patronki Śląska. Urodziła się około 1174–1180 na zamku Andechs nad jeziorem Ammersee w Bawarii. Jej ojcem był hrabia Bertold, a matką Agnieszka z rodu Wettynów. Wychowana była w duchu chrześcijańskim – częściowo w klasztorze benedyktynek w Kitzingen nad Menem, gdzie przyswajała sobie liturgię, Pismo Święte, łacinę, sztuki rękodzielnicze oraz opiekę nad chorymi.

W wieku 12 lat została skierowana na dwór we Wrocławiu

Trafiła tam już jako kandydatka na małżonkę dla młodego księcia Henryka,

„Jadwiga Śląska to postać, która nie jest reliktem przeszłości, lecz żywym świadectwem, że wiara, miłość, cnota i instytucje chrześcijańskie mają moc przemieniać świat”.

syna Bolesława Wysokiego. Związek ten miał nie tylko wymiar polityczno-dynastyczny – choć bez wątplenia był on ważny dla konsolidacji władzy Piastów śląskich – ale również sakramentalny i wychowawczy.

Z małżeństwa Henryka Brodatego i Jadwigi urodziło się wedle różnych przekazów pięcioro dzieci: Konrad, Henryk, Agnieszka, Zofia i Gertruda. Niektóre źródła podają nawet siedmioro dzieci, z których jednak część zmarła w dzieciństwie. Tragizm rodzinny był obecny w jej życiu – straty dzieci, choroby, cierpienia – ale Jadwiga wykazywała się niezwykłą pobożnością i ufnością Bogu w tych doświadczeniach.

W sferze wychowania dzieci Jadwiga odgrywała rolę duchową i moralną

Według przekazów sama pielęgnowała katechezę, modlitwę i cnoty w domu. W późniejszych latach, gdy mąż jej objął szersze rządy, Jadwiga starała się wpływać na jego życie duchowe, wspomagając go w praktykach religijnych. Po śmierci męża w 1238 r. Jadwiga na stałe osiadła w klasztorze w Trzebnicy, gdzie jej córka Gertruda została przeoryszą.

Ten związek małżeński, zrodzony z ówczesnych uwarunkowań polityczno-dynastycznych, okazał się jednak w życiu Jadwigi przestrzenią świadectwa

chrześcijańskiego: wierności, cierpliwości, miłości i służby – także wobec bliźnich.

Rola św. Jadwigi w rozwoju dzieł miłosierdzia

Święta Jadwiga zasłynęła przede wszystkim jako „księżna miłosierdzia”. Już za życia angażowała się w dzieła dobroczynne i liturgiczno-charytatywne, a jej postawa stała się wzorem dla wielu późniejszych fundacji i instytucji Kościoła.

Jednym z jej bardziej znanych przedsięwzięć było ustanowienie wędrownego szpitala dla ubogich – osadzając opiekę nad chorymi w formie ruchomej służby konnej lub pielgrzymującej wśród miejscowych wspólnot. Ponadto – według licznych przekazów – sakralne i społeczne wsparcie ofiarowała także przez fundację szpitala dla trędowatych w Środzie Śląskiej. Inny przykład: w samej Trzebnicy działała placówka opiekuńcza wspierająca chorych i niezaradnych – ściśle związana z klasztorem, który sama współfundowała.

Jej działalność charytatywna nie ograniczała się do fizycznej pomocy – w duchowym wymiarze starała się być „modlitwą w czynach”. W przypadku trudności władczych czy konfliktów rodzinnych, Jadwiga często pełniła rolę mediatora, wspierając sprawiedliwość i pokój. O jej życiu mówi się, że nosiła

obuwie, lecz niekoniecznie na stopach – co symbolizuje jej gotowość do ubóstwa i wyrzeczenia w służbie bliźnim.

Takie akty miłosierdzia czynione w ówczesnej, trudnej scenerii średnio-wiecznej pokazują, że instytucjonalna potęga władzy książęcej nie była dla niej tylko statusem, lecz zobowiązaniem wobec Boga i człowieka.

Fundacje kościelne, a zwłaszcza klasztor trzebnicki

Wspólna fundacja kościelna, którą zrealizowali Henryk Brodaty i Jadwiga, dotyczyła przede wszystkim założenia klasztoru i kościoła w Trzebnicy. W 1202 r. para książęca uroczyście powołała do istnienia fundację dla klasztoru i kościoła. Konwent sióstr przybył w 1203 r. z Bambergu i został zainstalowany przez biskupa wrocławskiego Cypriana. W 1218 roku klasztor żeński zebrał się w zakonie cystersów – co miało istotny wpływ na uporządkowany rozwój duchowy i organizacyjny wspólnoty.

Pierwotna część kościoła i klasztoru powstała w stylu późnoromańskim; z tej budowli zachowały się fragmenty murów, portale (portale „Dawidowy” i „Adoracja NMP”) oraz romańska krypta św. Bartłomieja. Z biegiem stuleci konstrukcję rozbudowano i przekształcono – dodano kaplicę św. Jadwigi (1268–1269) – pierwszy w Polsce

Jakie znaczenie dla współczesności ma postać św. Jadwigi

Postać św. Jadwigi Śląskiej ma dla współczesności kilka kluczowych wymiarów – duchowy, społeczny, moralny i kulturowy. W czasach, gdy trwa kryzys instytucji małżeństwa i rodziny, Jadwiga przypomina, że małżeństwo to nie tylko związek uczuciowy, lecz sakrament, zobowiązanie wobec Boga i wspólnoty. Jej cierpliwość, wierność, modlitwa i troska o dzieci są inspiracją dla współczesnych rodzin.

Jadwiga łączyła modlitwę z działalnością – organizowała szpitale, instytucje pomocy, fundacje kościelne. Współcześnie świadczy to, iż życie duchowe i praktyka miłosierdzia powinny iść w parze. Jej fundacje i sanktuarium przetrwały burze dziejów – wojny, sekularyzację, prześladowania. To przykład, że instytucje Kościoła, jeśli są budowane na fundamencie Ewangelii, mogą przetrwać i służyć pokoleniom. Święta Jadwiga jest patronką Śląska oraz jednej z pierwszych świętych związanych z Polską. Jej kult pomaga w budowaniu świadomości historycznej, integrując wiarę z tożsamością regionalną i narodową.

obiekt w stylu czysto gotyckim w tej formie.

Po śmierci Henryka w 1238 r. Jadwiga osiedliła się w klasztorze – już jako wdowa – i sama brała udział w życiu wspólnoty. Klasztor trzebnicki stał się również miejscem kultu świętej, miejscem grobowym członków dynastii Piastów Śląskich, i znaczącym ośrodkiem życia duchowego na Śląsku.

By zapewnić klasztorowi trwałość, fundatorzy nadali mu liczne dobra ziemskie i przywileje, które gwarantowały mu utrzymanie. Świadectwem znaczenia tego miejsca jest fakt, że bazylika-trzebnicka jest najstarszym sanktuarium na Śląsku i jedną z ważniejszych nekropolii Piastów.

Klasztor przetrwał przez

stulecia, choć nie obszedł się bez prób – w okresie reformacji, wojen, po kasacie zakonów w XIX w., przekształceń instytucjonalnych. W 1810 r. został zsekularyzowany przez władze pruskie, by później – w wieku XIX i XX – zostać odbudowanym i przekazanym Zakonnym Siostram Miłosierdzia św. Karola Borromeusza, które od 1889 r. przejęły troskę nad założeniem. Współcześnie obiekt ten pełni funkcję sanktuarium św. Jadwigi.

Tak więc fundacje kościelne związane z Jadwigą to nie tylko akt pobożności, lecz strategiczne przedsięwzięcie budujące trwałą instytucję sakralną i duchową dla pokoleń.

Ksiądz Daniel Jaszczyński

Kwesta przy cmentarzach z wynikiem ponad 106 tys. zł

POWIAT Fundacja Wspólnota Dobrej Woli podsumowała kwestę przy cmentarzach, która odbywała się tradycyjnie 1 listopada. A akcji uczestniczyli wolontariusze, którzy zbierali pieniądze do puszek.

Tradycyjnie już kwesta

przy cmentarzach Fundacji Wspólnota Dobrej Woli jest realizowana na rzecz Wodzisławskiego Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Dzieci i Młodzieży, z którego korzysta około 500 osób miesięcznie. Dzięki wsparciu mieszkańców powiatu oraz osób przyjezdnych, fundacja przekazuje środ-

ki na najbardziej potrzebne cele ośrodka i uczęszczających do niego osób z niepełnosprawnościami. Warto podkreślić, że była to już 29. zbiórka, z sukcesem realizowana przy 34 nekropoliach w całym powiecie. W tym roku wolontariusze zebrali łącznie 106 406,52 zł. Największe kwoty udało się

zebrać na cmentarzach w Wodzisławiu Śląskim (przy ul. Pszowskiej) - 6241 zł, w Biertułtowach (7711,72 zł) oraz w Rydułtowach przy parafii Św. Jerzego (7026,84). Zarząd fundacji składa wielkie wyrazy podziękowania dla wszystkich, którzy włączyli się w zbiórkę.

(ska)



Wolontariuszki kwestowały m.in. na wodzisławskich cmentarzach. Fot. UM Wodzisław Śląski

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy Twoje chwilówki i inne długi, nawet gdy jesteś po upadłości konsumenckiej. tel. 733-556-449, e-mail: kredyty.platan@gmail.com.

RÓŻNE (KUPIĘ - SPRZEDAM)

• www.garaże-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

PRACA

DAM PRACĘ

• Salon meblowy z Raciborza poszukuje osoby na stanowisko kierowcy do rozwoju mebli. Wymagane prawo jazdy kategorii „B” amatorskie. Umowa o pracę, praca od poniedziałku do piątku 8-16. Tel. 660-620-642.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel, eko-groszek. Szybki transport, tel. 570-817-237.
• Wycinka zieleni – kompleksowo, tel. 723-630-530.

• Garaże blaszane, otynkowane, drewnopodobne, pod indywidualny wymiar. Pomiar, transport, montaż gratis. Możliwość wykonania podłoża pod garaż, 515-304-042.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, dociepleniem elewacji. tel. 793-330-597.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Usługi ogólnobudowlane, ocieplenia, elewacje, tynki żywiczne, mineralne, malowanie, zewnętrzne elewacje, płyty kartonowo-gipsowe, gipsy, sufitry podwieszane, podłogi, kafelkowanie, gładzie gipsowe, 32-415-86-62, 698-391-790.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzkievicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• nieruchomości – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 20 zł	• usługi – 20 zł
• biznes – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• nauka – 15 zł	• praca – 20 zł	• noclegi – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• różne – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud.– 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych **Wyróżnij** drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE* • Sprzedam działkę na Książcu. Tanio. Tel. 000-000-000. Czcionka pogrubiona, kolor czarny	RAMKA* • Kupię kota w butach (czerwone kozaki). Czcionka czarna, ramka czarna	KONTRA* • Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek. Czcionka biała, tło czarne	APLA* • Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka. Czcionka czarna, tło niebieskie	KOLOR* • Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik. * Czcionka niebieska
---	--	---	--	---

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl

100 AUTORYTETÓW z 100-lecia Niepodległości z Ziemi Wodzisławskiej 45,00 zł 20,90 zł

RACIBORZANIE DWUDZIEŚTOLECIE 59,00 zł 20,40 zł

OD JOANNITÓW DO RATOWNIKÓW 29,00 zł 19,85 zł

Pionierzy raciborskiej służby zdrowia 40,00 zł 19,85 zł

Mieszko IV ŁASKONOGI 18,00 zł 10,40 zł

ZIEMIA WODZISŁAWSKA 79,00 zł 69,90 zł

MAŁE JEST PIKAR 47,00 zł

O POCZĄTKACH WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO 34,00 zł 24,90 zł

